

**Protokół Nr XIV/11  
z obrad XIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski  
odbytych 29 listopada 2011 r.**

XIV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3-go Maja 2 w godzinach od 9<sup>05</sup> do 13<sup>50</sup>.

**Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** otworzył obrady XIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest 19, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Na sesji nieobecne były następujące radne: Maria Ryżyk oraz Ałła Sosna-Pawluczuk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Prezes Organizacji Turystycznej „Szlak Jagiellonki”.
- Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim,
- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

*(listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).*

**Ad 2**

*Zawiadomienie o terminie XIV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmienając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Poinformował, że w międzyczasie został zgłoszony wniosek o zmianę porządku obrad w związku z tym, że na sesji jest obecny Pan Janusz Kopaczek Prezes Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński” i chciałby, żeby temat przewidziany do rozpatrzenia jako pkt 14 porządku obrad został rozpatrzony jako pkt 4. Nadmienił, że zmiana ta wymaga jednak przegłosowania i aby wniosek przeszedł musi uzyskać bezwzględną większość głosów radnych, czyli 11 głosów za. Zwrócił się z pytaniem czy są inne uwagi do porządku obrad.

*O godzinie 9<sup>10</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

W związku z brakiem uwag do porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek, aby przewidziany w porządku obrad pkt 14 dotyczący podjęcia uchwały w sprawie współpracy z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” w utworzeniu Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim został rozpatrzony, jako pkt 4 porządku obrad.

W głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-2, powyższy **wniosek uzyskał bezwzględną większość głosów** i tym sama Rada Miasta postanowiła dokonać zmian w porządku obrad postanawiając rozpatrzyć projekt uchwały w sprawie współpracy z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” w utworzeniu Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim, jako pkt 4 porządku obrad.

*O godzinie 19<sup>16</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

W związku z brakiem innych uwag do zaproponowanego porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał go pod głosowanie z uwzględnieniem przyjętego wniosku.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-1, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, **ustaliła następujący porządek obrad XIV sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu nr XIII/11 z obrad XIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 października 2011 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie współpracy z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” w utworzeniu Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim.
5. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wzoru formularzy deklaracji i informacji podatkowych.
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.
8. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2012 r. dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości w Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia udziału własnego Miasta Bielsk Podlaski w realizację zadania inwestycyjnego pn. „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego – część II, administracja samorządowa” w budżecie Miasta Bielsk Podlaski w roku 2013.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Rocznej programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w roku 2012 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na obszarze miasta Bielsk Podlaski.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.
15. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu stacji RPZ II w Bielsku Podlaskim.
16. Podjęcie uchwały w sprawie udzielania osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, wysokości stawki procentowej tej bonifikaty i warunków jej udzielania.
17. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania Mirosława Dmitruka do usunięcia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia.
18. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
19. Interpelacje i zapytania radnych.
20. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
21. Zamknięcie sesji.

**Ad 3**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia protokołu z obrad XIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-2, w głosowaniu *nie wzięła udziału 1 osoba, opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr XIII/11 z obrad XIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 25 października 2011 r. nie wnosząc uwag.*

*Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta do materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3-A do nr 3-N.*

**Ad 4**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie współpracy z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” w utworzeniu Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-A do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Pan Janusz Kopaczek Prezes Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński”** podziękował za zaproszenie na dzisiejszą sesję Rady Miasta. Nadmienił, że przed paru laty Rada Miasta podjęła decyzję o przystąpieniu do jego Organizacji. Przez parę lat prowadzono różne działania marketingowe od Krakowa po Wilno. Każdego roku miasto otrzymuje szczegółowe sprawozdanie i każdy na miarę swojego zapotrzebowania może się z nim zapoznać. Jest to oczywiście duża działalność promocyjna od Krakowa po Wilno. Jednak sądzi, że teraz przyszedł taki czas dla Organizacji, że powinno się przejść jeszcze bardziej do sedna tzn. przygotowywać bezpośrednią ofertę dla turystów. Na ostatnim Walnym Zebraniu Organizacji, gdzie miasto Bielsk Podlaski było również reprezentowane, podjęto decyzję, aby od 1 stycznia 2012 r. utworzyć Międzynarodowy Park Turystyczno-Kulturowy „Via Jagiellonica”. W Lublinie od tego momentu zacznie funkcjonować Centrum Obsługi Turystycznej dla całego szlaku i każdy, kto zgłosi się do tego Centrum będzie mógł uzyskać pomoc w zaplanowaniu wycieczki Szlakiem Jagiellońskim i niezależnie czy będzie to osoba indywidualna, czy biuro podróży. Osoba taka będzie mogła uzyskać informację o każdej miejscowości, która należy do Organizacji i mieć wstęp do każdego muzeum, kościoła, również biura podróży, hotelu, który należy do jego organizacji, ale również i szerzej. Wydaje mu się, że źle by było gdyby organizacja podejmowała decyzje tylko, jako całość. Jednak wchodząc bezpośrednio na teren działania i przenosząc ten Park do poszczególnych miejscowości robiła to nie w pełni transparentnie, bez poparcia i wzajemnej obietnicy co do współpracy merytorycznej i organizacyjnej. To znaczy Organizacja w ten sposób nie proponuje wyłożenia dodatkowych środków, nie bierze odpowiedzialności za organizację tylko proponuje partnerskie działanie, aby poprzez struktury organizacji, powołanie nowego oddziału posiadającego osobowość prawną, który będzie ciałem zarządczym tutaj na miejscu, jak również na początku roku zgłosi do Sądu KRS – projekt powstania Fundacji „Via Jagiellonica”, która będzie ramieniem finansowym. Poprzez te struktury jest zamiar przeprowadzenia utworzenia tego Parku w każdej miejscowości, gdzie będzie na to poparcie, który będzie współpracował z Centrum Obsługi Turystycznej w Lublinie. Zatem odchodzi się w pewien sposób i w tym momencie od tego, co robią inni, tylko każdy samorząd może do końca sprawdzić, jaka jest siła działania Organizacji w lansowaniu ruchu turystycznego, ale jednocześnie też nie bardzo może powiedzieć, że jego decyzje mogą nie przynieść efektów. W tym momencie chce zaproponować miastu konkretny Park Turystyczno-Kulturowy Spotkania Kultur Chrześcijańskich i ma nadzieję, że on rzeczywiście podniesie turystykę w Bielsku Podlaskim, tzn. ubogaci ją i wprowadzi jeszcze szerzej, bo na pewno miasto ma już pewne osiągnięcia, a w niektórych przypadkach przedsięwzięcia bardzo istotne. Następnie wyjaśnił, do czego by się to sprowadzało tak konkretnie. Otóż sprowadzałoby się to do tego, że powołany byłby zespół roboczy, który przygotuje konkretny projekt funkcjonowania tego Parku powołanego w strukturę, która będzie miała odrębną osobowość prawną, odrębność majątkową,

która nie musi generować żadnych kosztów, ale będzie decydującym ciałem zarządzającym, a Fundacja Via Jagiellonica będzie mogła tutaj wchodzić z pewnego typu inwestycją tzn. zatrudniać osoby miejscowe na początek np. na umowę o dzieło do przeprowadzenia prezentacji, które przygotuje wspólnie z zespołem Biura Organizacji Turystycznej. Jeżeli będzie zainteresowana szkoła, czy grupa turystyczna to będzie przeprowadzona prezentacja za odpłatnością i część środków trafi do tego, kto wynajmie salę, część do osoby, która przeprowadzi tę prezentację i część pozostanie w Fundacji dla rozwinięcia tego przedsięwzięcia. Myśli, że wśród zebranych dzisiaj osób pojawią się pewne sugestie, może pytania i chętnie na nie odpowie. Nadmieniał, że jeżeli można powiedzieć, co jest sednem tego przedsięwzięcia to stwierdził, że w dużej mierze chodzi o to, aby podnieść atrakcyjność turystyczną, gdyż hotele, różne przedsięwzięcia okolicznościowe o tyle ugruntuja turystykę, jeżeli tu rzeczywiście będzie pewien magnes na stałe, który przekroczy pewien próg opłacalności i Organizacja chce w tym miastu pomóc i brać w tym bezpośrednio udział. Następnie podał pewne przykłady, a mianowicie w Przewłocę koło Parczewa, z inicjatywy Organizacji, staraniem Gminy Parczew powstała Izba Historyczna granicy polsko-litewskiej. Niektórzy zastanawiają się jak to na Lubelszczyźnie powstała Izba granicy polsko-litewskiej? Jednak okazuje się, że tak naprawdę poza specjalistami, osobami interesującymi się historią nikt nie wiedział, że tam przebiega granica polsko-litewska. Organizacja to wydobyła, miejscowy samorząd wyremontował budynki, jeden lokal przeznaczył właśnie na tę Izbę. Izba w tym momencie nie generuje jakichś kosztów, zostały tam wyłożone dwie mapy pozyskane z Zamku Królewskiego w Warszawie i urządzono ekspedycję, której celem byłoby znajdowanie kamieni granicznych z historycznymi znakami tak jak podkowy, krzyże strzały po to, żeby to zaprezentować i ma nadzieję, że ten ośrodek będzie coraz bardziej się rozwijał.

Natomiast dla Miasta Bielsk Podlaski chciałby zaproponować to, żeby Bielsk Podlaski dla całego szlaku Kraków-Lublin-Wilno stał się stolicą pod kątem spotkania Kultur Chrześcijańskich, bizantyjsko-ruskiej i łacińskiej tzn., żeby w Bielsku Podlaskim był taki ośrodek, do którego z Lublina czy innych miejscowości można było odesłać turystów, aby ktoś mógł się zapoznać i z wielokulturowym Wilnem i z freskami bizantyjsko-ruskimi w Krakowie, Wiśnicy, Sandomierzu, Lublinie, które Jagiełło wprowadził do gotyckich obiektów. Chciałby również zaproponować żeby spróbowano zagospodarować „pewien temat” już nieco znany w Polce m.in. przez parlamentarzystów europejskich, a mianowicie w Kościele w Strasburgu, który kiedyś był katolicki, a obecnie jest luterański, jest polichromia z końca XIV wieku, która prezentuje pochod narodów Europy do Krzyża. Jest to kilkanaście postaci konnych i ostatnią postacią konną jest ta, która prezentuje Polonię (Polskę). Niektórzy domyślają się, że to Jagiełło, za nimi idą pieszo dwie postacie - Wschód i pewnie chodzi tu o kościół prawosławny i Litwa. Myśli, że Bielsk Podlaski, który przechodził, chociaż z rąk różnych do tych pobliskich i był w posiadaniu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego i Mazowsza, ale też Rusi oczywiście jest w tym miejscu tego spotkania i styku. Stąd sądzi, że miasto otrzymuje bardzo dobrą propozycję. Otóż można nawiązać kontakt z Ambasadą Francji, z Francuską Organizacją Turystyczną Maison de France i rzeczywiście pokazać tutaj w Bielsku Podlaskim wkład kultur chrześcijańskich właśnie do kultury europejskiej. To jest ta propozycja, która ma nadzieję może znacząco podnieść rangę turystyczną Bielska Podlaskiego.

**Radny Ignacy Grzybowski** wyraził swoje zadowolenie z tej propozycji. Skoro już Rada Miasta podjęła decyzję, żeby być w tej Organizacji to trzeba z tego tytułu coś mieć. Uważa, że propozycja utworzenia Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim jest jak najbardziej zasadna w związku z wielokulturowością naszego miasta. Stwierdził, że ma pewną propozycję, bo jeżeli powstanie już Park Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim to chciałby, żeby to nie było tylko przyjęte na Radzie i leżało w szufladce tylko szło się z tym dalej. Wiadomo, że turystyka wymaga reklamy i ma propozycję, żeby Organizacja „Szlak Jagielloński” ten szlak rozpropagowała np. w Telewizji Polonia, aby był jakiś program o nim, żeby o tym dowiedzieli się ludzie mieszkający w innych miejscach. Dobrze, że pan Prezes wspominał o Ambasadzie Francji, bo osobiście również o tym myślał. To nie jest tak, że tutaj w Bielsku nie ma co oglądać. Jak ludzie usłyszą o rzeczach, które są u nas, o naszej bardzo ciekawej historii to zechcą tu przyjechać. Skoro ludzie jadą do Białowieży z Niemiec czy Francji to również przyjadą do Bielska i chce, aby Bielsk był stolicą Spotkań Kultur Chrześcijańskich. Zwrócił się z pytaniem, co pan Prezes na to, aby Bielsk promować, jako tę stolicę? Zdaje sobie sprawę, że na to są potrzebne środki, ale uważa, że wtedy powinno się zmierzać. Jeżeli tylko

mieszkańcy będą o tym wiedzieć i tylko w swoim mieście to efekt będzie marny. Bielsk Podlaski ma piękną historię, jest pięknym miastem i zasługuje na miano takiej stolicy.

**Pan Janusz Kopaczek Prezes Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński”** stwierdził, że oczywiście Organizacja już to robi. Dzisiaj przy tak konkurencyjnym świecie przebicie się z reklamą wymaga czasu. Wydaje mu się, że Organizacja mogłaby przyjąć tego typu strategię, że znacznie więcej czasu i środków przeznaczą się na promocję, ale nie wie czy to byłaby w pełni skuteczna metoda. Obecnie Organizacja jest na Targach Turystycznych w Krakowie, Kielcach, Lublinie, Białymstoku i Wilnie. Również Organizacja stara się wchodzić do Warszawy i Poznania, ale to są plany na następny rok. Każdy samorząd, który należy do Organizacji otrzymuje pewną część nakładów, tj. ulotek folderów, przewodników, a zatem około 20 samorządów je też rozdaje. Będąc w tej sieci miasto Bielsk Podlaski ma już zagwarantowaną promocję od Krakowa po Wilno. Zgadza się z radnym, że to za mało, ale chce powiedzieć, że w Lublinie powstała druga organizacja – Szlak Kupiecki Wrocław – Lublin – Lwów i jest tam pewna inicjatywa. Chodziło o to, żeby objąć nie tylko Polskę, Białoruś i Litwę, ale również Ukrainę. W tej inicjatywie chodziło o to, żeby razem również ze Stowarzyszeniem Zachód – Wschód wyjść szeroko do Europy. Przykładowo w Nowym Jorku największy pomnik w Central Parku to pomnik Jagiełły. W całej Europie niektórzy twierdzą, że są tylko dwa miejsca, gdzie sztuka zachodnia i wschodnia występuje w jednym obiekcie, tj. Sycylia i Szlak Jagielloński. Oczywiście bardzo chce wyjść z tym do Rosji i być na Targach Moskiewskich, bardzo zależy też żeby być w Niemczech, tylko nasze działania byłyby bardziej pod publiczkę jeżelibyśmy się skoncentrowali teraz na promocji. Zawsze pojawia się pytanie co promować i Organizacja wykonywała wiele ruchów po to, żeby pójść jeszcze dalej. Niektórzy chcieli, żeby jeszcze bardziej się pokazywać. Sedno tkwi w czymś innym, że trzeba mieć co promować i dopóki nie stworzy się ośrodków gdzie turysta może przyjść i zostawić swoje serce i pieniądze, a tego Organizacja sama nie robi i dlatego jest potrzebna decyzja Rady, że rzeczywiście coś tworzy się razem. Skoro gminie Parczew udało się we współpracy z Organizacją taki ośrodek utworzyć, skoro Organizacja ma pewne doświadczenie, skoro rozpoczęto kurs na przewodników na Szlak Jagielloński obejmujący Bielsk Podlaski, skoro tworzy się Akademię Przewodnicką, skoro również myśli o Akademii Internetowej, poszukuje miejsca na ekspozycję dotyczącą całego Szlaku Jagiellońskiego to z pewnością jesteśmy w stanie przekuć to również dla Bielska Podlaskiego. Nadmieniał, że przedłożona uchwała polega tak naprawdę na tym, że przez co najmniej rok będzie trwała usilna praca, aby najpierw wprowadzić prezentację, a później stałą ekspozycję, która stanie się zaczątkiem wielkiego ośrodka. Niestety nic nie robi się z wielkim wyprzedzeniem. Jednak w związku z tym, że samorządy mają różnorodne ograniczenia: finansowe, formalno-prawne, często tej decyzji niektóre nie podejmują nigdy i odsuwają na przyszłość efekty dobrej pracy. Za parę lat może się to skończyć, ponieważ ludność zmniejsza się w wielu miejscowościach, nie ma napływu wielkiego kapitału i nie jeden samorząd stanie przed koniecznością rozwoju turystyki, jako ważnej gałęzi gospodarczej. Kto zacznie dzisiaj albo zaczął 3 lata temu to ma większe szanse, żeby przeżyć te trudne chwile. W imieniu Organizacji proponuje teraz solidną współpracę po to, żeby rzeczywiście były efekty, żeby w przeciągu roku, dwóch czy trzech lat zmieniło się oblicze turystyczne, żeby była konkretna oferta. Po co ludziom jechać np. do Francji jeżeli przyjechaliby do Bielska ale turysta nie wiedziałby co z sobą zrobić. Może ten turysta pójść oczywiście do pewnych atrakcji turystycznych, ale one mają swoją rację bytu jeżeli będzie taki ośrodek, który ułatwi skorzystanie np. z wejścia do Cerkwi i pokazanie, że Bielsk Podlaski jest istotnym miejscem w Europie Środkowo-Wschodniej.

**Radny Ignacy Grzybowski** w związku z wypowiedzią przedmówcy zgłosił wniosek, żeby w projekcie uchwały, w którym jest zapis o treści *„Miasto Bielsk Podlaski deklaruje współpracę organizacyjną i merytoryczną z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” z/s w Lublinie, do której przynależy, w celu utworzenia przez tę Organizację Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim, w ramach Międzynarodowego Parku Turystyczno – Kulturowego „Via Jagiellonica” po słowach „Miasto Bielsk Podlaski” dopisać „jako stolica kultur bizantyjsko-lacińskich”* i dalej pozostawić zapis bez zmian. Uważa, że dla Bielska będzie to zapis promocyjny.

**Radny Jarosław Borowski** odniósł się do wniosku radnego Grzybowskiego stwierdzając, że wydaje mu się, iż nie jest to dobry pomysł. Uważa, że stolicę mamy w Polsce jedną i niech tak zostanie.

Następnie zwrócił się z pytaniem do pana Prezesa Kopaczka czy stworzenie w Bielsku Parku Turystyczno-Kulturowego wiąże się z jakimiś dodatkowymi kosztami dla samorządu, czy jest to robione w ramach składki, którą płaci miasto co roku dla Organizacji „Szlak Jagielloński”.

**Radny Ignacy Grzybowski** odnosząc się do wypowiedzi radnego Borowskiego stwierdził, że wszyscy wiedzą, że mamy jedną stolicę, ale tu nie o taką stolicę chodzi tylko o stolicę kultur bizantyjsko-łacińskich. Chodzi o to, że w Bielsku jest najwięcej wyznań i w naszym mieście nie ma takiego wyznania, którego by nie było. Biorąc to pod uwagę jest to stolica w takim znaczeniu i w związku z tym podtrzymuje swój wniosek.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że ma pewne mieszane uczucia, ale rzeczywiście byłaby to forma pewnej reklamy tylko wydaje się jej, że ten zwrot należałoby ująć w cudzysłowie, gdyż pod kątem prawnym ktoś mógłby tutaj coś zarzucić. Dodała, że Bielsk nie jest stolicą, nie został uznany, natomiast zapis w cudzysłowie można byłoby w uchwale umieścić. Dodała, że chodzi tutaj może bardziej o promocję miasta.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poprosił, aby na ten temat wypowiedziała się pani prawnik.

**Radca Prawny Jolanta Niewińska** wydaje się jej, że nie to jest kwestia prawna tylko może wypadałoby zasięgnąć stanowiska Pana Prezesa Kopaczka. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie prawne to jest zapisane lakonicznie, zwięźle i chodzi o to o co ma chodzić, a mianowicie o tę współpracę. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie promocyjne to pytanie raczej nie powinno być skierowane do niej.

*O godzinie 9<sup>46</sup> z sali obrad wyszli radni: Marcin Sarnacki, Eugeniusz Simoniuk oraz Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Pan Janusz Kopaczek Prezes Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński”** wyjaśnił, że tak jak to zostało wcześniej przedstawione podjęcie tej uchwały nie niesie za sobą konieczności wydatkowania kolejnych środków. Oczywiście to też nie jest tak, że Organizacja sama bierze na siebie ciężar sprawienia pewnego podarunku i zrobienia coś w zamian. Na początek to może funkcjonować w ten sposób jak w biurach podróży, które czasami nie zatrudniają ani jednego pilota, ani jednego przewodnika na stałe i jeśli jest zlecenie to wówczas zatrudnia się na umowę o dzieło lub na umowę zlecenia i w ten sposób część środków trafia do biura, a część ktoś sobie zarobi. Myśli, że ta inicjatywa musi być na tyle sprawnie prowadzona, żeby generowała zyski, które można przeznaczać na dalszy rozwój. Innymi słowy, jeżeli zostanie opracowany dobry plan to nie będzie można na tym stracić, a tylko zyskać. Natomiast czy to się powiedzie to wszyscy biorą współodpowiedzialność również Państwo radni, bo każdy głos z wypowiedzią może być znaczący, w którym kierunku wspólne działania powinny iść.

Jeżeli chodzi o stolicę kultur bizantyjsko-łacińskich to rozumie, że chodzi tutaj o pewien walor promocyjny. Nie chciałby się wypowiadać czy warto to zapisać czy nie, bo jest to decyzja Państwa radnych, a miałby tylko taką praktyczną wskazówkę, że może warto byłoby napisać o aspirowaniu do roli z tego powodu, żeby czasem jakieś względy formalne nie opóźniły naszych działań. Zapisanie tego „aspirując do roli stolicy kultur...” sprawia, że nie powinno być problemów.

**Radny Ignacy Grzybowski** podziękował Prezesowi Kopaczkowi za bardzo trafną odpowiedź dodając, że po to radni tutaj są, żeby pewne sprawy wypracowywać. W związku z odpowiedzią pana Prezesa wniósł o dopisanie tego stwierdzenia. Sądzi, że każdemu radnemu jak i Burmistrzowi powinno zależeć na tym, żeby nasze miasto było tą stolicą kultur, bo rzeczywiście jest tu ta wielokulturowość.

**Radny Igor Łukaszuk** wyraził swoje zadowolenie, że taka inicjatywa jest dodając, że bardzo się cieszy, że Bielsk Podlaski z jego wielokulturowymi walorami jest dostrzegany bardzo pozytywnie i doceniany jest jego potencjał. Ponadto bardzo go cieszy fakt, że zmienia się trochę stanowisko i pogląd mieszkańców Bielska i włodarzy, że mieszkańcy Bielska, samorządowcy doceniają to co mają

tutaj u siebie na miejscu, chociaż ma świadomość, że dzieje się to również dzięki inicjatywom zewnętrznym.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek radnego Grzybowskiego, aby w § 1 projektu uchwały po wyrazach „Miasto Bielsk Podlaski” dopisać „jako aspirujące do stolicy kultur bizantyjsko-łacińskich”, który to zapis nada charakter promocyjny miastu.

W głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzym-3 **powyższy wniosek radnego Grzybowskiego uzyskał akceptację Rady Miasta.**

*O godzinie 9<sup>51</sup> na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do przegłosowania projektu uchwały z uwzględnieniem przyjętego wniosku. Nadmienił, że § 1 uchwały miałby następującą treść: *„Miasto Bielsk Podlaski jako aspirujące do stolicy kultur bizantyjsko-łacińskich deklaruje współpracę organizacyjną i merytoryczną z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” z/s w Lublinie, do której przynależy, w celu utworzenia przez tę Organizację Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim, w ramach Międzynarodowego Parku Turystyczno – Kulturowego „Via Jagiellonica”.*

Do Przewodniczącego RM podeszła radczyni prawna sugerując naniesienie poprawki do projektu uchwały.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że została tutaj zgłoszona uwaga do przyjętego wniosku, aby po słowie „aspirujące” dopisać „do roli”. Stwierdził, że należałoby teraz zgłosić wniosek, gdyż zaczyna to już być nieczytelne, a wniosek został przegłosowany.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że wszystko jest w porządku, ale rzeczywiście pani mecenas ma rację i w związku z tym złożyła drugi wniosek. Nadmieniła, że wniosek pana Ignacego Grzybowskiego był głosowany i on uzyskał wymaganą większość i co prawda nie wie jak to będzie się miało pod kątem prawnym, jeżeli chodzi o umieszczenie wyrażenia „do roli”.

**Radca Prawny Jolanta Niewińska** stwierdziła, że traktuje to jako propozycję stylistyczną i rozumie, że autor poprzedniego wniosku nie ma nic przeciwko temu.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że autor nie ma nic przeciwko temu, ale wątpliwości mają radni.

**Radca Prawny Jolanta Niewińska** stwierdziła, że jeżeli pani wiceprzewodnicząca zechce zgłosić tę poprawkę, jako kolejny wniosek to być może Rada się wypowie.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że będą wtedy dwa wnioski.

**Radca Prawny Jolanta Niewińska** stwierdziła, że wniosek uzupełniający nie będzie w sprzeczności z wnioskiem już przyjętym.

*O godzinie 9<sup>56</sup> na salę obrad powrócili radni: Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że może złożyć autopoprawkę do zgłoszonego przez siebie wniosku, bowiem sens jest ten sam. Wniósł o uzupełnienie wniosku, aby po słowach „Miasto Bielsk Podlaski aspirujące do” dopisać słowo „roli”.



W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, powyższy **wniosek** radnego Grzybowski, aby po słowach „Miasto Bielsk Podlaski aspirujące do” dopisać słowo „roli” **uzyskał akceptację Rady Miasta**, która tym samym w § 1 projektu uchwały nadała następującą treść: „Miasto Bielsk Podlaski jako aspirujące do roli stolicy kultur bizantyjsko-łacińskich deklaruje współpracę organizacyjną i merytoryczną z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” z/s w Lublinie, do której przynależy, w celu utworzenia przez tę Organizację Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim, w ramach Międzynarodowego Parku Turystyczno – Kulturowego „Via Jagiellonica”.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//75/11**

**w sprawie współpracy z Organizacją Turystyczną „Szlak Jagielloński” w utworzeniu Parku Spotkania Kultur Chrześcijańskich w Bielsku Podlaskim**  
(*uchwała stanowi załącznik nr 5 do protokołu*).

#### **Ad 5**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-B do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że w dniu dzisiejszym pan Burmistrz zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały, która została dostarczona wszystkim radnym przed dzisiejszą sesją Rady Miasta *autopoprawka stanowi załącznik nr 7 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10<sup>00</sup> z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//76/11**

**w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.**  
(*uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu*).

#### **Ad 6**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia wzoru formularzy deklaracji i informacji podatkowych (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-C do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.



**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XIV//77/11**  
**w sprawie określenia wzoru formularzy deklaracji i informacji podatkowych**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).*

#### Ad 7

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-D do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-1, wstrzymujących się-1, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XIV//78/11**  
**w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).*

#### Ad 8

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 9<sup>46</sup> na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że nikt nie lubi wysokich podatków. W naszej sytuacji, jeżeli Minister Finansów Rostkowski podaje trzy wersje i jest nawet taka, że spadek PKB będzie zerowy w tym wypadku, a podwyższa się wszystko w górę, podatek VAT i inne dla naszych biednych rodzin to każdy grosz jest bardzo ważny. Jego zdaniem Rada Miasta powinna utrzymać stawki podatkowe na tym samym poziomie co w ubiegłym roku, dlatego że podwyższając podatek niszczy się głównie te małe przedsiębiorstwa i najmniej zarabiających, a takich osób jest u nas najwięcej. Co roku podwyższa się podatki, ale w tym roku można pozostać na tych samych stawkach jakie były dotychczas. Jeżeli chodzi o podatek od środków transportowych, to o ile pamięta w ubiegłych latach nie było podwyżki, a w tym roku Rada go podwyższyła, jednak jeżeli chodzi o podatki od nieruchomości proponuje pozostawić w wysokości obowiązującej w 2011 r.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, że na Komisjach przedstawiał sytuację odnośnie tejże propozycji. Uważa, że wniosek pana radnego Grzybowskiego jest niedobry dla budżetu. Jeżeli pan radny mówi o osobach potrzebujących, niżej sytuowanych, czy w gorszej sytuacji materialnej to jest możliwość pomocy tym osobom. Otóż Burmistrz, jako organ podatkowy, ma prawo w indywidualnych sprawach, na wniosek podatnika rozłożyć podatek na raty, czy też umorzyć wymaganą należność. Wypowiedź pana radnego kojarzy mu się z taką ogólną, zewnętrzną sytuacją jak wtedy kiedy wprowadzono becikowe i w tej chwili są wypowiedzi ze sfer rządowych, że to też był błąd, a pan radny idzie w tym to kierunku, żeby nie podnosić podatków, czyli ulżyć wszystkim i tym dobrze sytuowanym i tym bardzo dobrze sytuowanym i przy okazji tym najgorzej sytuowanym. Jednak tak jak powiedział wcześniej jest pewna zasada i możliwość udzielenia pomocy. W tym momencie z punktu widzenia budżetu wydaje się, że propozycja Burmistrza jest propozycją

wyważoną, nie przekracza w zasadzie w całości poziomu wzrostu cen towarów i usług. Ponadto, jeżeli chodzi o dochodzony poziom ciągle on jest niższy od stawek obowiązujących w ościennych miejscowościach i co by nie mówić dla budżetu kwota rzędu 400.000 zł jest kwotą istotną z punktu widzenia wpływów. Jednak jakby nie patrzeć to przecież wydaje się, że przychodzą czasy, gdzie trzeba będzie inaczej podchodzić do spraw budżetu i do spraw deficytu. Także uważa, że wniosek radnego Grzybowskiego byłby wnioskiem niedobrym.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** popiera wniosek radnego Ignacego Grzybowskiego argumentując to w ten sposób, że w tak trudnych czasach należy oszczędzanie zacząć od siebie. Ostatnia sesja w miesiącu październiku dała jej wiele do myślenia i może powiedzieć jedno, że na pewno pewne decyzje pana Burmistrza nie były gospodarskie. Dokładanie 4,5 mln zł do oświaty bez dogłębnej analizy i tylko kierowanie się jak gdyby uzyskaniem poparcia wśród mieszkańców nie jest zasadne w sytuacji kiedy szukając zwiększonych dochodów podnosi się podatki i opłaty. Dlatego też była przeciwko poprzedniej uchwale i podniesieniu podatku od środków transportowych, ale teraz tym bardziej jest przeciwko podnoszeniu podatku od nieruchomości. Proponuje, aby pan Burmistrz najpierw rozejrzał się na własnym podwórku i zobaczył gdzie można zaoszczędzić, a nie co roku proponował zwiększenie podatków i opłat obciążających mieszkańców, chociaż wiadomo, że to widmo kryzysu jest i ono na pewno odbije się na wynagrodzeniach pracowników. Zwróciła się z pytaniem skąd ci ludzie mają wziąć pieniądze na coraz to wyższe podatki i opłaty? Dlatego mówi NIE tej uchwale.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, że trudno jest mu polemizować ze Skarbnikiem Powiatu, który wydaje się, że ma tę większą wiedzę niż pozostali radni i ma większą świadomość sytuacji. Swego czasu mówił już na tej sali, że jest coś takiego w działaniu pani radnej, do której w tej chwili adresuje te słowa, żeby jak najbardziej popsuć sytuację finansów i to jest najkorzystniej z punktu pani radnej. Zawsze będzie przeciwko temu reagował i wypowiadał się, że tak nie można. Finanse jest to system naczyń powiązanych, jest to coś, czego zepsucie spowoduje określone reperkusje. W tym wypadku będzie to blisko 400 tys. zł mniej wpływów, a zatem trzeba skądś te pieniądze wziąć. Pani radna tak populistycznie odnosi się do spraw oświaty mówiąc, że tutaj dokładamy pieniądze, ale osobiście może powiedzieć, że jeżeli chodzi o oświatę, to miasto dokłada potężne kwoty z roku na rok tylko, że w tej kwocie wydatków na oświatę to 90% stanowią płace i pochodne. To oznacza, że aby nie wydawać tych blisko 4,5 mln zł trzeba oczywiście zwolnić nauczycieli. Jeżeli chodzi o to jak to zrobić to trzeba oczywiście zwiększyć liczebność klasy i w szkołach będzie mniej oddziałów i mniej nauczycieli i to jest prosty rachunek, tylko pani radna też wie, że tak bardzo takich posunięć się nie robi. Dzisiaj mamy przedsmak sytuacji, co się dzieje jeśli chodzi o tworzenie jednej szkoły kosztem drugiej i to nie jest takie proste.

Po raz kolejny stwierdził, że stawki w Bielsku są stawkami podatkowymi naprawdę niewygórowanymi. Mówił rok temu i może dzisiaj powtórzyć również tę informację, że poziom stawek podatkowych w Bielsku Podlaskim jest poziomem niewygórowanym. Może przytoczyć konkretne poziomy stawek podatkowych w konkretnych miejscowościach i powiedzieć jak to wygląda, bo taką informację posiada i poziom stawek w Bielsku Podlaskim jest poziomem niższym od innych miejscowości, a to oznacza, że w Bielsku Podlaskim Burmistrz proponuje stawki wyważone. Przecież w Bielsku Podlaskim poziom sytuacji rodzinnej niewiele się różni od tego co jest w Hajnówce czy w innych miejscowościach, a podatki są niższe. Co zatem Rada chce w tym momencie zrobić? Rozumie, żeby sytuacja była odwrotna, że nasze stawki byłyby wyższe od tych miejscowości ościennych, ale jeszcze raz podkreślił, że stawki w Bielsku są stawkami niewygórowanymi. Jeżeli mówi się o wpływach podatkowych to są to naprawdę istotne wpływy do budżetu. Dzisiejsza przemyślana polityka w tym zakresie, dzisiejsza rozważna decyzja spowoduje, że potem będzie łatwiej, a mówi o sytuacji, kiedy przykładowo dojdzie do tego, że procent długu w stosunku do PKB przekroczy 55% i to skutkuje sytuacją tego typu, że budżet musi być zrównoważony. Dzisiaj Burmistrz proponuje budżet na rok 2012 niestety jeszcze deficytowy, ale tu dochodzimy płynniej czy lżej do sytuacji takiej, która nas w przyszłości czeka. Poziom proponowanych przez Burmistrza stawek daleko odbiega od stawek górnych i radni też taką informację mają, iż daleko jest do górnych stawek. Jeszcze raz poprosił o przemyślane przez radnych decyzje.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że faktycznie daleko jest w naszym mieście do górnych stawek podatkowych, ale i daleko nam do poborów takich jak mają w miastach Warszawa czy Poznań. Miasto nasze nie może mieć górnych stawek. Chcielibyśmy w mieście mieć górne stawki tylko zarobki są najniższe, a przecież radni służą tym najniżej zarabiającym obywatelom. Pan Skarbnik sam sobie przeczy, bo jeżeli mówi, że ponad 4 mln zł oprócz subwencji wydaje się z budżetu na szkoły, a na poprzedniej sesji tworzy się nowy podmiot, jaką jest szkołą podstawowa, to zastanawia się gdzie są tutaj oszczędności? Czy dlatego chcemy podnieść podatki, żeby stworzyć jeszcze jeden nowy podmiot? Jeżeli tak to osobiście jest temu przeciwny. Uważa, że trzeba zacząć od siebie. Na początku kadencji mówił, że wystarczy dwóch burmistrzów. Kiedy Burmistrem był pan Kazimierz Leszczyński to przez pół kadencji było tylko dwóch Burmistrzów i nie trzeba było ich aż trzech, a wtedy w budżecie miasta pozostanie ponad 100.000 zł i tutaj należy rozpocząć oszczędzanie, tj. od siebie. Może nie trzeba tutaj robić noworocznych przyjęć, suto zakrapianych alkoholem i tutaj zacząć oszczędzać, a nie podnosić podatki i żyć sobie wygodnie, a na dole ludzie niech klepią biedę i mówić im, że tak być musi, bo jeszcze nie są najwyższe podatki, bo można jeszcze wyżej, bo widełki są inne. Osobiście takie myślenie odrzuca. Te podatki nie są takie niskie jak się panu Skarbnikowi wydaje i to nie jest tak, że jak podwyższy się podatek to wpływy do budżetu będą większe. To już doświadczyło kilka miast, które podwyższyły podatki, a wpływy były mniejsze, bo firmy bankrutują, zadłużają się i rezygnują z prowadzenia działalności. Nie można w ten sposób robić.

Następna sprawa, którą poruszył dotyczyła Suempolu. Nadmienił, że sądzą się ze Suempolem już tyle lat i wyrzuca się pieniądze na Sądy, a właściciel tej firmy w związku z tym, że tak jest traktowany w tym mieście, zastanawia się czy nie przerejestrować firmy do Andryjanek i żeby podatki wpływały do Bociek. Pan Burmistrz odpowiedział mu, że miasto nic do tego nie ma. Nadmienił, że chodziło mu o to, aby pan Burmistrz zawalczył o tę firmę. Wie, że ta firma nie musi się pana Burmistrza pytać czy ma wyrejestrować swoją działalność z Bielska, czy nie. Chodzi o to, aby zawalczyć o tę firmę, aby tych podatków było więcej do budżetu, a nie zniechęcać ją prowadzeniem spraw sądowych.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** zwracając się do radnego Grzybowskiego stwierdził, że jeżeli pan radny Grzybowski po raz kolejny na tej sali mówi o alkoholu to po raz kolejny mu powtórzy, że jeżeli jest alkohol to jest to alkohol, który finansuje Skarbnik i Zastępcy Burmistrza, a nie finansuje tego budżet miasta. Po raz kolejny chce to wyraźnie powiedzieć na tej sali. To co się mówi panu radnemu do niego nie dociera, ale mu powtarza, żeby pan radny nie puszczał w eter bredni, kalumnii, kłamstwa. Jeżeli mówi się o poziomie podatków i wynagrodzeń to jeszcze raz powtórzy i poinformuje, że tu nie chodzi o poziom warszawskich wynagrodzeń. Jeżeli radni prosili w ubiegłym roku o informację jak to jest z podatkami w Bielsku Podlaskim w stosunku do innych ościennych miejscowości na terenie woj. podlaskiego to nie porównywał ich do Warszawy tylko do innych ościennych miast. Następnie poinformował o treściach wynikających z podjętych uchwał i jak to wygląda w innych miejscowościach, a mianowicie:

- za budynki mieszkalne - w Bielsku poziom wynosił 0,59 zł. to w tym czasie w Augustowie 0,65 zł, w Białymstoku 0,65 zł, w Hajnówce 0,61 zł, w Łapach 0,63 zł, w Łomży 0,63 zł, w Sokółce 0,63 zł, w Suwałkach 0,59 zł. Zwrócił się do radnego Grzybowskiego czy spośród tych miejscowości ma miejsce poziom wynagrodzeń warszawskich? Z tych danych wynikało jednak, że stawki podatkowe są wyższe;
- za budynki pod działalnością gospodarczą – w Bielsku dotychczasowe tegoroczne obowiązujące stawki to – 17,90 zł, W tym czasie w Augustowie 20,40 zł, w Białymstoku 20,65 zł, w Hajnówce 18,53 zł, w Łomży 20,00 zł, w Sokółce 19,50 zł, w Suwałkach 20,44 zł, w Wysokim Mazowieckiem – 19,39 zł
- grunty pod działalnością gospodarczą – stawka w Bielsku Podlaskim wynosiła dotychczas 0,70 zł, a w tym czasie w Augustowie 0,80 zł, w Białymstoku 0,78 zł, w Hajnówce 0,73 zł, w Łomży 0,74 zł, w Mońkach 0,73 zł, w Sokółce 0,71 zł, w Suwałkach 0,73 zł.

Stwierdził, że w miejscowościach, które przytoczył płace są porównywalne do naszego miasta, a stawki podatkowe są wyższe. Rozumie, że tam samorządy są bardziej myślące i znają sytuację. Jeszcze raz powiedział, że bardzo przykro mu polemizować z Panią Skarbnik, która naprawdę się orientuje, co to znaczy budżet, dochody i wydatki oraz relacje z tego wynikające. Wie, że pani radnej zależy na tym, żeby popsuć te relacje, a potem powiedzieć, że Burmistrz nie dał na podwyżkę wynagrodzeń, ale dodał, że nie dał ich, bo nie miał z czego dać. Burmistrz w projekcie budżetu zgłosił

określone wnioski i podwyżki, ale to jedno z drugim jest powiązane. Jeszcze raz podkreślił, że wniosek Burmistrza jest wnioskiem przemyślanym, wyważonym i na pewno nie powoduje zawyżonych stawek po jego przyjęciu.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** ad vocem do wypowiedzi pana Skarbnika stwierdziła, że budżet ma dwie strony, tj. stronę wydatkową i dochodową. Ta uchwała mówi o stronie dochodowej, zaś ona wcześniej mówiła o stronie wydatkowej, a to jest chyba różnica. Można tak dokonywać zmian i tak ukształtować wynik budżetowy, dokonując pewnych zmian np. organizacyjnych, które będą z kolei powodowały konsekwencje w zmianach w budżecie i o to jej chodziło i to, co powiedziała, że trzeba zacząć od siebie po stronie wydatkowej da pewne oszczędności. Jeśli chodzi o podatki to pan Skarbnik mówił o sąsiadach, ale należy sobie powiedzieć, że nasza ściana wschodnia nie jest najzamożniejsza. Górne stawki ustalone przez Ministra obowiązują dla całego kraju. Więc np. za budynki mieszkalne górne stawki na 2012 rok to 0,70 zł, a propozycja stawek w naszym mieście to – 0,61 zł i to jest blisko górnej granicy. Nie jest tak, że stawka ta jest poniżej średniej tylko blisko górnej granicy. Wydaje się jej, że w sytuacji szczególnej, która nie jest dobra dla wszystkich, w dobie kryzysu można byłoby powstrzymać się od podnoszenia tego rodzaju opłat, czyli zwiększania dochodów, a po prostu zastanowić się, co zrobić, żeby zmniejszyć wydatki i o to jej głównie chodziło.

Wcale nie jest tak jak powiedział pan Skarbnik, że ona (Zwolińska) chce żeby było źle. Otóż tak nie jest. Stwierdziła, że zna się na rzeczy, zna się na finansach i wie jak to się robi. Widzi pewne błędy, których można byłoby uniknąć, a których Państwo nie robicie. Ona mówi swoje, a Burmistrz i jego służby swoje. Wasze podwórko, róbcie tak jak uważacie – stwierdziła. Oświadczyła, że będzie głosowała przeciwko tejże uchwale i swoją argumentację przedstawiła.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że pan Skarbnik cytował stawki podatkowe, jakie są w Hajnówce, Augustowie i akurat ich przed sobą nie ma, ale pamięta z ubiegłego roku sytuację, gdzie Hajnówka podwyższyła stawki wyżej, a nasze miasto mniej i wytworzyła się taka sytuacja, że w Hajnówce, gdzie znacząco podwyższono podatki wpływy radykalnie się zmniejszyły. W naszym mieście, dzięki takim radnym, którzy się zawsze opierają górnym stawkom, wpływy do budżetu były większe. Miasto na tym dobrze wychodzi. Można „zadusić” podatników tymi podwyżkami i niech tutaj pan Skarbnik nie mówi, że tylko pan i pani Skarbnik znają się na finansach i na budżecie, a reszta to już na tym się nie zna, a Grzybowskiego to już w ogóle nie trzeba brać pod uwagę. Tak myśląc daleko się nie dojdzie, bo tylko matematycznie pan Skarbnik będzie mógł liczyć te słupki i wszystko będzie grać, a życie jest trochę ciekawsze niż matematyka. To jest udowodnione na świecie, że podatków nie wolno zwiększać bez końca, bo wtedy się w ogóle nie ma wpływów, gdyż ludzie bankrutują. Uważa, że nie są to najniższe stawki i wniosł, aby w tym roku kryzysowym zrobić inaczej niż ci co postępują na gorze, tj. zostawić stawki podatkowe na poziomie takim jakie są.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** stwierdził, że cytował konkretne dane z uchwał, nie brał danych z sufitu i nie mówił o tym, co jest jakąś fikcją, czy nieprawdą. To są konkretne dane, które podał i nie chce nad tym polemizować, bo jest faktem, że w Bielsku Podlaskim stawki podatkowe są niższe niż w innych miejscowościach, jest faktem, że daleko nam do stawek górnych.

Odnosząc się do wypowiedzi wiceprzewodniczącej Zwolińskiej stwierdził, że pani radna przecież ten projekt budżetu zna i wie, że w budżecie jest wiele zapisów oszczędnościowych w stosunku do tego roku, jest wiele działań i pozycji, o których Rada będzie jeszcze mówiła, że inwestycje są dużo wyższe niż poziom tego roku, że to jest zupełnie inny budżet, że np. do oświaty w przyszłym budżecie jest propozycja dołożenia mniejszych środków niż w tym roku. Także te działania, które pani tutaj zapowiada są w tym budżecie podjęte i są faktem. Jednak w tym wszystkim są też i podatki, które są elementem budżetu i wie, że nikt nie lubi podnoszenia stawek podatkowych i to jest normalne, ale co robi Minister Finansów? Już podniósł podatek VAT o 1%, a jak będzie zmiana relacji długu i przekroczymy 55% PKB to będą kolejne wzrosty i to będzie uciążliwe. Mając w perspektywie tę sytuację powinna Rada tak do tego podchodzić, żeby nie było sytuacji, że mądry Polak po szkodzi. Jeszcze raz powtórzył, że jeżeli ktoś nie jest w stanie podatku zapłacić to jest w tym momencie inna decyzja organu podatkowego w osobie Burmistrza i po konkretnym uzasadnieniu trudnej sytuacji jest możliwe określone działanie. Nadmienił, że na bieżąco analizuje kwestię wpływów podatkowych i jak

to jest z płatnością. Otóż okazuje się, że w Bielsku jest normalnie, a dlatego jest normalnie, bo podatki są relatywnie niższe od innych miejscowości.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że co roku to samo się powtarza w wielu wypowiedziach. W roku ubiegłym, o ile go pamięć nie zawodzi, nie było takiej dyskusji, by utracono podatki, czy też nie było wniosków, aby ich nie podnosić itd. Gdyby sięgnąć do protokołów w sprawie podwyżek to radny Grzybowski mówił tak samo, iż co roku jest źle i źle, ale wcale się mu nie dziwi, dlatego że pan Grzybowski jest w opozycji do Burmistrza, a Burmistrz do niego. Nie słucha wcale takich uwag takich jak picie alkoholu, zakrapianie imprez itd. a chciałby usłyszeć jedynie od radnego Grzybowskiego gdzie takie coś ma miejsce i gdzie ten Burmistrz takie coś organizuje? Dobrze byłoby gdyby pan radny Grzybowski skierował wniosek do Komisji Rewizyjnej, żeby sprawdziła faktury, kiedy zakupiono alkohol w Urzędzie Miasta. Mówi się o problemach z pracą, problemach z kryzysem itd. Jeżeli w Powiecie jest kryzys to może i on jest, natomiast w Bielsku nie odczuwa, że on jest. Tu jest właśnie taka zawiść, podkreślenie, że na ostatniej sesji Burmistrz chciał stworzyć jeszcze nową szkołę, chciał jeszcze wydać pieniądze. Pani radna Zwolińska niech najlepiej pilnuje swojego budżetu i to byłoby bardzo dobrze, a jego Burmistrza niech pani radna nadzoruje, a jak Burmistrz źle robi to niech pani radna pokaże to miejsce, gdzie źle zostało zrobione. Stawki wcale nie są najwyższe, tak jak pani radna czy radny Grzybowski to podkreślili. Jeżeli górna stawka podatku od budynków mieszkalnych jest ustalona na poziomie 0,70 zł to blisko byłoby gdyby było 0,66 zł i poprosił, aby nie wprowadzać mieszkańców w błąd. Rozumie jednak, że popisowe wystąpienia muszą być, bo jest telewizja i mieszkańcy oglądają sesję. Stwierdził, że jest i jeszcze będzie Burmistrzem i to miasto będzie się rozwijało i da radę zrobić porządek i ze szkołami, a pani radna o szkoły niech się nie martwi.

Ponadto stwierdził, że na temat IKEI nie mówił nic. Chwalili się wszyscy wkoło, że 2 tysiące ludzi zostanie zatrudnionych itd. Jednak może tutaj powiedzieć, że w naszym mieście nie ma ludzi do pracy. Pan radny mówił tu o niskich zarobkach. Poprosił, aby pan radny Grzybowski powiedział, jakie to są niskie zarobki i ile w mieście ludzie zarabiają. Zna takie firmy, które są w Bielsku Podlaskim i pracownicy zarabiają po 10 tys. zł na czysto. Poprosił, aby pan radny skończył z tą demagogią i z panem Siecińskim i z firmą Suempol. Stwierdził, że jako Burmistrz nie jest doradcą jednej firmy, a pan radny Grzybowski jak jest jej doradcą to nim jest. Pan radny mówił wcześniej, że ta firma wyprowadziła się już z Bielska, a teraz, że ma taki zamiar. Miasto tutaj nie sądzi się z firmą Suempol, a jeżeli pan radny Grzybowski już się wypowiada to niech mówi konkretnie, kto się sądzi i za co się sądzi, bowiem ani Urząd Miasta ani Burmistrz nie sądzi się z firmą Suempol.

Chciałby się tutaj dowiedzieć od pani Skarbnik Powiatu, jakie to zarobki są w Starostwie? Jaka to jest odskocznia? Zastanawia się czy ludzie zarabiają tam po 5-6 tys. zł i nie mówi o Starościu tylko o tych podstawowych pracownikach. Rozumie opozycję, że ona będzie atakowała tylko są pewne granice. Jeżeli tutaj wrzuca się temat szkół to mówił na poprzedniej sesji, że kilka lat temu chciał zrobić porządek, żeby to unormować tak jak gospodarz, ale co się na tej sesji zrobiło to wszyscy wiedzą, ilu było obrońców. Na przedostatniej sesji powiedział, że żadną Szkołą Podstawową Nr 5 nie będzie się zajmował, nie będzie jej przenosił i nie chce jej przenosić, nie potrzebuje tacek, kuciek, palenia ich, bo jest za poważnym człowiekiem, żeby na ten temat rozmawiać. Decyzje na pewno będą i radni niech się nie przejmują. Nie będzie podwyżki podatków to nie widzi problemu można zostawić tak jak jest, a ul. Chmielną niech robi Starosta, bo budżet się zmniejszy o 400 tys. zł, a tak 450 tys. zł potrzeba na to zadanie. Uważa, że nie są to podwyżki wysokie, tak jak tu radny Grzybowski i pani wiceprzewodnicząca Zwolińska wskazuje, lecz są one normalne.

Ponadto odnosząc się do transportu stwierdził, że najbardziej zagrożony to jest transport. Przez kilka lat nie podnoszono stawek podatku od środków transportowych i teraz jest to tylko unormowanie sytuacji, ale tutaj to pan radny zagłosował za. Trzeba było, aby pan radny nie głosował za tym. Osobiście pomimo zagrożenia sytuacji w transporcie nie bał się i pewien ruch zrobił przedkładając uchwałę, bo tak musi to być uregulowane. Poprosił o poparcie przedłożonej uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwracając się do Burmistrza stwierdziła, że pan Burmistrz chyba się mocno zagalopował. Przede wszystkim poprosiła, aby zwrócił uwagę na to, że zarówno ona jak i kolega radny Grzybowski są radnymi, wybranymi do tego, żeby reprezentować

mieszkańców Bielska Podlaskiego i sądzi, że wielu mieszkańców jest przeciwnych tego rodzaju podwyżkom i argumentację swoją przedstawili. Na tej sali jest radną a nie Skarbnikiem i poprosiła, aby pan Burmistrz też o tym pamiętał i tego jej nie wytykał. Natomiast to, co pan Burmistrz powiedział o wynagrodzeniach w Starostwie to nie wie, o co panu Burmistrzowi chodzi, bo niby ma coś na myśli, ale ona naprawdę nie wie o co chodzi.

Pan Burmistrz mówił także coś o szkołach, iż w poprzedniej kadencji coś było, ale ona nie wie o co chodziło. Jeżeli pan Burmistrz stosuje taką metodę, że przerzuca pewne kompetencje na Radę i to już zauważyła i słyszała od dawien dawna, że to jest taka polityka, to niech się pan Burmistrz później nie dziwi, że radni nie zorientowani w sprawie przyjmują pewne rzeczy, pewne kompetencje jako własne. Jednak pan Burmistrz jako gospodarz powinien z tym hasłem czuć się odpowiedzialny zarówno za budżet miasta i za to miasto.

*O godzinie 10<sup>39</sup> z sali obrad wyszedł radny Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że jest odpowiedzialny.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że bardzo dobrze tylko może nie we wszystkim. Stwierdziła, że to jest jej opinia, pana Burmistrza jest na pewno inna, a kolegów i koleżanek radnych jest jeszcze inna, ale ona ma prawo do swojej opinii i o tym mówi. Jeszcze raz poprosiła o wypowiedzi bez emocji, grzecznie. Nie będzie siedzieć cicho i nikt tutaj nikogo nie obraża tylko zajmuje określone stanowisko w sprawie przedłożonej uchwały. Ma prawo do zgłaszania swoich wypowiedzi, do dyskusji na temat tej uchwały i przedstawia swój pogląd.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że pan Burmistrz powiedział, że nie dziwi się Grzybowskiemu, bo Grzybowski jest w opozycji. Nie jestem jednak wrogiem pana – stwierdził radny. Nadmieniał, że nie jest całkowicie w opozycji do Burmistrza, bo poprosił o zwrócenie uwagi, że za większością uchwał głosuje za i przyjmuje propozycje Burmistrza. Nie zgadza się tylko z tymi propozycjami, które uważa za niesłuszne. Uważa, że osobiście to pomaga Burmistrzowi rządzić i dlatego w mieście jest lepiej niż w innych miastach, tam gdzie nie ma sprzeczek, gdzie sesje kończą się po pół godzinie, a tak jest w Hajnówce i wystarczy zobaczyć jak tam wyglądają ulice. To radni pomagają rządzić Burmistrzowi i pomagają dla tego miasta, dla mieszkańców, bo wszyscy im służą. Dlatego uważa, że w tym roku należy zostawić podatki na obecnym poziomie i wszyscy będą się cieszyć, tj. pan Burmistrz będzie zadowolony i będzie się cieszył u ludzi kiedy zakończy kadencję, a budżet z tego tytułu nie zbankrutuje.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że jest to temat wrażliwy, który bije mieszkańców zawsze po kieszeni, nie jest nikomu wygodny i każdy zanim podejmie decyzję na pewno ją przemyśli. Uważa, że dobrze się stało, iż ta dyskusja jest. Stwierdził, że też nie jest za bardzo szczęśliwy, jeżeli w grę wchodzi pobór pieniędzy z kieszeni podatników. Padły tutaj stwierdzenia, że należy oszczędności zacząć od siebie. Zwracał tu na tej sali kilka razy uwagę, aby nie rozdawać prezentów, nie dawać pieniędzy na nie nasze instytucje, ale co zrobiono? Otóż pani wiceprzewodnicząca, radny Grzybowski również podnosili ręce i rozdali pieniądze w prezencie dla Policji, dla Straży na kwotę prawie 200.000 zł. Po co zatem podwyższać podatek? 380 tys. zł poszło na drogę powiatową i to jest pana Burmistrza wina, że tak szybko w tej sprawie wyskoczył. Może Starostwo samo powinno ją robić. To są konkretne pieniądze i po co zatem podwyższać podatki? Gdyby miasto nie weszło w ten interes, trzymało kieszeń zamkniętą, nikomu prezentów nie dawało to i nie byłoby konieczności podwyższania podatków, a wtedy zgoda byłaby obopólna. Budowa dróg powiatowych to jest ustawowe zadanie powiatu, a nie miasta. Miasto pomaga, wchodzi w ten układ, a jest u nas przyjęty niedorzeczny układ dokładania pieniędzy do budowy dróg wojewódzkich, gdzie w b.r. wydano 380 tys. zł. Przecież to nie jest zadanie miasta, nie jest to zadanie samorządu Bielska Podlaskiego, a Sejmiku, ale żeby było lepiej mieszkańcom przekazuje się pieniądze na budowę tych dróg. Gdyby miasto nie wchodziłoby w takie dofinansowania to i nie podnosiłoby podatku, zamrożono by na 4 lata i z tym samym budżetem można byłoby funkcjonować i na pewno starczyłoby też na 5% podwyżki w Urzędach. Jest to proste

rozwiązanie tylko najpierw tak jak tu było powiedziane przez wiceprzewodniczącą – należy zacząć od siebie.

Gwoli wyjaśnienia sprawy dot. Suempolu stwierdził, że przecież ponad milion złotych to są pieniądze mieszkańców. Każdy płaci za ścieki, czy zatem Przedsiębiorstwo Komunalne ma taką kwotę darować? To są przecież nasze pieniądze. Ktoś po prostu tego nie dopilnował i teraz sprawa jest w Sądzie. Zaprosił radnego Grzybowskiego 9 grudnia na zebranie związkowe żeby przyszedł i powiedział załodze, żeby odstąpili od tej należności, a wtedy tam na pewno pana radnego szybko na taczkach wywiozą.

**Radny Leszek Aleksiejuk** odniósł się do słów radnego Simoniuka, który powiedział, że miasto rozdaje jakieś prezenty dla Starosty czy dla Starostwa. Otóż Rada żadnych prezentów nie rozdaje. Rada buduje ulice dla mieszkańców miasta Bielsk Podlaski. Także to nie ma znaczenia czyja to jest ulica. Nie robi się tutaj prezentów dla nikogo, robi się to dla mieszkańców miasta.

**Radna Alina Niegierewicz** zdaje sobie sprawę, że każda podwyżka rodzi kontrowersje i niechęć i to jest normalna sprawa. Czasami nawet nikt nie zapyta ile ona wynosi, ale słowo podwyżka od razu budzi pewną rezerwę. Podliczyła, że wzrost proponowanego podatku od budynków mieszkalnych to 2 gr. i przy przeciętnej powierzchni budynku mieszkalnego 150 m<sup>2</sup> podwyżka ta wyniesie 3 zł. Natomiast przy działce gdzie jest wzrost z 230 zł opłaty ubiegłorocznej do zaproponowanej tegorocznej w wysokości 250 zł to jest kwota 20 zł i w rozrachunku rocznym wychodzi niecałe 2 zł miesięczne. Także przy różnych innych wzrostach, jakie są z każdej strony sądzi, że kwota 2 zł nie jest chyba wygórowaną. Dlatego też sądzi, że nie ma sensu aż tyle dyskutować, bo to jest normalne, że podwyżki być muszą i tak jak wcześniej wspomniała na pewno i tak nikt chętnie się z nimi nie zgodzi.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że radny Simoniuk odnosząc się do sprawy Suempolu powiedział, że jest o co się sądzić, bo milion złotych by się przydało. Jednak zwrócił uwagę, że teraz wychodzi na to, że kolejna sprawa jest przegrana. Ma tutaj odpisy wyroków sądów i za sądy trzeba zapłacić i tego miliona nie będzie, a pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego już kolejny rok nie będą mieli 13-tki, mogą o niej zapomnieć, dlatego że pieniądze idą na rozprawy sądowe. Czy zatem tak jest lepiej? Pan Burmistrz powiedział, że to nie on się sądzi, ale to Burmistrz jest jednoosobowym właścicielem Przedsiębiorstwa Komunalnego. Cóż to za właściciel skoro nie ma on wpływu na swego najemcę. Stwierdził, że jako radny nie ma nic do powiedzenia dla Przedsiębiorstwa Komunalnego, a ma tylko prawo tutaj wnioskować do Burmistrza. Uważa, że można było uniknąć spraw sądowych i się domówić, a tak przedsiębiorstwo teraz straszy, że się przeniesie do innej miejscowości, a przecież lepiej byłoby, żeby podatki wpływały do budżetu miasta. Uważa, że z przedsiębiorstwem, które zatrudnia najwięcej ludzi w mieście nie należało się sądzić, a niektórzy rajcowie miasta dziwią się, że się sądzą z takim przedsiębiorstwem. Nadmienił, że jest już wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy, który oddała powództwo i zasądza na rzecz pozwanego 7.218 zł i jest to kolejna przegrana sprawa, a już tych spraw było wiele. Pan radny Simoniuk oczekuje miliona, a tu przedsiębiorstwo traci kolejne pieniądze na sądy. Osobiście uważa, że tracą na tym oba przedsiębiorstwa, nikt nie zyskuje, kiedy się sądzi. Czy tak jest lepiej? Właśnie to krytykował i mówił, żeby nie dopuścić do sądów, że trzeba się domówić, a nie łapać od razu i karać jak przekroczy się trochę normy i ścieki będą trochę brudniejsze. Tak oczywiście można rządzić i będzie to zgodne z prawem, ale co z tego?

*O godzinie 10<sup>52</sup> z sali obrad wyszli następujący radni: Igor Łukaszuk, Marcin Sarnacki oraz Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

**Radna Alina Niegierewicz** uważa, że Rada Miasta nie znajduje się przy rozpatrywaniu punktu porządku obrad dot. rozstrzygania racji któregośkolwiek z przedsiębiorstw, czy to Suempolu, czy Przedsiębiorstwa Komunalnego i sądzi, że nie powinno się tego rozważać pod nieobecność przedstawicieli jednej czy drugiej spółki i nie można oskarżać czy wysuwać takich wniosków jak to uczynił radny Grzybowski w stosunku do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Należy zwrócić uwagę na to, że gdyby nie było prowadzonych jakichkolwiek działań w tym kierunku to nie zostałyby odzyskane żadne pieniądze i tutaj nie można wysłuchiwać tylko i wyłącznie jednej strony.



Przedstawiciele Przedsiębiorstwa Komunalnego na poprzednich sesjach byli i przedstawili jasno sytuację, a Rada nie jest chyba w odpowiednim punkcie porządku obrad i nie powinna w danej chwili w tej sprawie dyskutować.

Odniosła się do wypowiedzi odnośnie stwierdzenia, że miasto nie rozdaje „prezentów” dla powiatu. Rozumie, że miasto współfinansując z budżetu drogę powiatową pomaga dla mieszkańców, ale nie można mówić, że nie rozdaje prezentów dla powiatu, bo rozdaje. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie ile rzeczy zrobił powiat w mieście, a czy to też nie są mieszkańcy? Nie można zatem mówić, że miasto nie rozdaje, bo tak naprawdę są to zadania powiatu i jest to tylko i wyłącznie łaska Rady Miasta i Burmistrza, że powiat otrzymuje pieniądze z budżetu miasta na drogi należące do powiatu.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** odniosła się do wypowiedzi radnej Niegierewicz dot. wzrostu stawek podatkowych. Nadmienila, że podatek za budynki mieszkalne rzeczywiście wzrasta o 2 grosze, ale to jest wzrost za 1 m<sup>2</sup>, natomiast pozostałe budynki zajęte na działalność – 0,75 zł i to nie są już małe powierzchnie, podatek za budynki zajęte na świadczenia zdrowotne, a to dotyczy szpitala i przychodni wzrasta o 17 gr., za budynki zajęte na materiał siewny wzrost podatku to 35 gr., za budynki zajęte na garaże wzrost to 0,25 gr., za pozostałe budynki 14 gr., grunty zajęte na działalność gospodarczą to 4 gr., pozostałe grunty – 2 gr. Zatem nie jest to tak, że podwyżka podatku wyniesie tylko 2 gr. jeżeli chodzi o budynki mieszkalne, ale to jest wzrost stawki jednostkowej razy miano. Nadmienila, że to przedstawia się tak łatwo, iż podwyżka wyniesie tylko tyle, ale w tym wszystkim jest pewna niewiadoma, pewien kruczek, bowiem chodzi o pewne miano i sam fakt, że stawki podatkowe podnosi się z roku na rok.

**Radna Alina Niegierewicz** stwierdziła, że nie bardzo rozumie to, co mówi pani Wiceprzewodnicząca RM. To co osobiście mówiła dotyczy rzeczywiście tych podatników, których miał na myśli radny Grzybowski, tj. indywidualnych mieszkańców, którzy mają niskie zarobki i jest to prawda gdyż rzeczywiście ludzie nie zarabiają jakiś kokosów, a ich wynagrodzenia są bardzo niskie i do tego odniosła też swoją wypowiedź.

Natomiast, jeżeli tutaj mówi się o działalności gospodarczej to nie należy się oszukiwać, że osób prowadzących działalność gospodarczą nie stać na opłacenie w tym wypadku wynajmowania budynku czy też terenu. Ponadto, jeżeli chodzi o działalność zdrowotną to w tej chwili większość naszych przychodni jest sprywatyzowanych. Uważa, że nie można byłoby w takim wypadku zastosować taką samą stawkę do osoby indywidualnej i taką samą w wypadku do osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

*O godzinie 10<sup>56</sup> na salę obrad powrócili następujący radni: Paweł Miszczuk, Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że chciałaby zauważyć jedno, że motorem napędowym gospodarki jest również przedsiębiorczość i tutaj jeżeli te przedsiębiorstwa będą funkcjonowały na naszym terenie to ich funkcjonowanie jest uzależnione od wielu aspektów m.in. od podatków i opłat. Przedsiębiorstwa zatrudniają ludzi, z tytułu zatrudnienia osób są potrącane podatki i one też wpływają do kasy miasta. To, co mówił pan radny Grzybowski jest słuszne, iż podwyższanie podatków może „zabić” tę przedsiębiorczość. Z jednej strony zachęcamy przedsiębiorców i mówimy o czymś tam, a z drugiej strony właśnie podejmuje się działania wręcz odwrotne. Uważa, że należy to również mieć na uwadze przy podejmowaniu decyzji w sprawie tej uchwały.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że miał już nie zabierać głosu w tej sprawie, ale po wystąpieniu radnego Grzybowskiego musi się do niej ustosunkować, dlatego że mieszkańcy odbiorą to tak jak naświetlił pan radny, a to nie jest prawdą. Stwierdził, że na tej sali w poprzedniej kadencji odbyło się spotkanie, gdzie radni skierowali do rozpatrzenia sprawę Suempolu. Wówczas powiedział, że ta sala nie jest do załatwiania spraw finansowych między firmami. Firmę Suempol reprezentuje pani Siecińska, a firmę miejską podległą pod miasto reprezentuje Prezes Jan Ostaszewicz i to jest sprawa między nimi. To, co mówi pan radny Grzybowski, że firmy się sądzą to trudno to zrozumieć normalnemu człowiekowi, że jeżeli ktoś komuś zalega pieniądze i nie chce zapłacić, żeby darował on taką kwotę, bo coś z tymi pieniędzmi w firmie trzeba zrobić, bo one nie mogą w firmie

zginąć. To, co mówi pan radny Grzybowski, iż wydaje się pieniądze to trudno, ale trzeba wydać tylko nie można ludziom z Przedsiębiorstwa Komunalnego zabierać tych pieniędzy, żeby one tak się rozplynęły i darować komuś należność. Gdyby tak Prezes postąpił tak jak mówił radny Grzybowski to by już go nie było i wnioskowałby do Rady Nadzorczej, żeby go odwołała, bo on, jako Burmistrz nie powołuje, ani nie odwołuje prezesa.

Jeżeli pan radny powiedział tutaj, że naliczono za dużo to stwierdził, że naliczono mniej i chciałby, aby pan radny to zapamiętał. Sama firma i pan dyrektor, który tutaj na sesji był z firmy Suempol wystąpił do Białegostoku o zbadanie ścieków i zbadano je. Odpowiedni dokument przekazano firmie Suempol i taki sam dokument przesłano do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Początkowo płacili mniej, a że tutaj było większe przekroczenie norm musieli zapłacić więcej.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana radnego Grzybowskiego, że nie było jakiejś ugodowości to stwierdził, że jako Burmistrz nie mógł interweniować, aby Przedsiębiorstwo zrobiło tak a nie inaczej, bo jako Burmistrz nie jest upoważniony ani uprawniony do tego typu działań. Jednak uczestniczył w trzech spotkaniach gdzie wnioskował, żeby umorzyli 50% należności i wydawało się, że ludzie, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu wychodząc z jego gabinetu powiedzieli, że to bardzo dobra propozycja i niejako na nią przystali, ale po kilku godzinach to się przewracało i nie uznawali już tej propozycji. Był na jednej rozprawie sądowej, gdzie na świadka powołał go Suempol i to samo naświetlił identycznie to co mówił w tej chwili. Pani sędzia zapytała się, o co wnioskował i powiedział, że jako Burmistrz może zwrócić się do Rady Nadzorczej, aby rozpatrzyli daną sprawą w związku z taką a nie inną sytuacją w firmie Suempol i powiedział jej, że wnioskował o umorzenie 50%. Zostało zadane przez Sędzinę pytanie czy nie zechcieli? Otóż odpowiedział, że nie zechcieli i dołożyli więcej. Stwierdził, że to jest jego odpowiedź, aby pan radny wiedział, że to nie jest takie proste i ktoś tutaj kogoś gnębi itd. Natomiast, jeżeli pan radny straszy tutaj, że firma Suempol wyjdzie z Bielska to mu odpowie, że niezależnie czy firma ta przeniesie się do Andryjanek czy innej miejscowości to ona o tym decyduje, ale budynków i tak z Bielska nikt nie zabierze i na plecach nie poniesie. Oczywiście byłby bardzo zadowolony gdyby ta firma była, ale jeżeli taką decyzję podejmą prezesi to nie jest to już sprawa Burmistrza. Nikt tutaj w Urzędzie nie ośmieli się przeszkadzać firmie, ani Suempolowi, ani innym. Na jednej z porad powiedział, żeby firmom nie pomagać, oni sami sobie dadzą radę, oby tylko im nie przeszkadzać. W firmach pracują mądzy ludzie, wiedzą jak w nich zarządzać i jak pracować. Jeżeli za budynki mieszkalne podatek wzrasta o 2 gr. za m<sup>2</sup> to za 100 metrowy budynek rocznie podatek wzrośnie o 2 zł czy też miesięcznie o 50 gr. to z kieszeni mieszkańca trzeba będzie to wyłożyć. Natomiast temu, kto prowadzi działalność gospodarczą to pójdzie w koszty firmy.

**Radny Ignacy Grzybowski** podziękował za te wyjaśnienia i nie posądza wcale Burmistrza o złe zamiary. Wierzy panu Burmistrzowi i myśli, że te wyjaśnienia są potrzebne, bo ta firma jest w naszym mieście i wiele ludzi tam pracuje. Chciałby, aby pan Burmistrz zrozumiał jedno, że przedsiębiorstwa wiedzą jak zarządzać, ale miesiąc temu pytał i przez ten okres nikt mu nie wyjaśnił ani Burmistrz, ani Przedsiębiorstwo Komunalne jak to było z wywozem śmieci dla firmy Suempol.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę radnemu Grzybowskiemu, że ta sprawa jest zupełnie odrębną.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że jest to bardzo ważna sprawa i łączy się z budżetem.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Rada nie jest przy tym temacie. Pan radny będzie mógł ten temat poruszyć w sprawach różnych, kiedy będzie obecny pan Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego.

**Radna Alina Niegierewicz** stwierdziła, że oglądają nas mieszkańcy i każdy myśli, że znowu Rada podnosi podatki, będą podwyżki, będą grzmić. Jednak chce powiedzieć, że osoby, które zarabiają 1100-1200 zł miesięcznie, nie prowadzą działalności gospodarczej, bo ich na to nie stać. Jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą to chyba wie co robi. Stwierdziła, że chce powiedzieć, jakie to są podwyżki. Przy pomieszczeniu 100-metrowym, a wcale nie jest to małe pomieszczenie na działalność gospodarczą roczna podwyżka wyniesie 27 zł. Nie należy się oszukiwać, że ktoś kto prowadzi taką

działalność w ogóle to odczuje. Jeżeli chodzi o pomieszczenie o pow. 500 m<sup>2</sup>, a jest to już bardzo duży lokal to podwyżka wyniesie około 135 zł rocznie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** pogratulował panu Przewodniczącemu, że nareszcie zabrał głos i stanowczo przerwał tę dyskusję, ale mimo szacunku dla kolegi radnego Ignacego Grzybowskiego stwierdził, że trzeba mieć czas i miejsce na dyskusję. O budżecie Rada będzie dyskutować w miesiącu grudniu na posiedzeniach komisji i na sesji, a o przedsiębiorstwach i spółce, która służy miastu już wiele mówiono, że nie jest to temat na dzisiaj, aczkolwiek ma jakiś związek. Dzisiaj Rada dyskutuje o stawkach podatkowych i oczywiście przedstawione i przedłożone górne stawki podaje jak zwykle Minister Finansów. Wiadomo jakie są działania Ministerstwa Finansów w sprawie budżetu roku 2012 i to w jakimś określonym stopniu będzie ciążyło na przedsiębiorstwach, bo w nich są nie tylko koszty związane z podatkami, ale w firmach transportowych są to koszty związane przede wszystkim z paliwami i to jest największy problem i z wynagrodzeniami, które mają osiągnąć ten pułap minimum 1500 zł. Podkreślił, że to jest dla przedsiębiorców ważki problem. Uważa, że zaproponowane stawki są do przyjęcia i należy je przyjąć. Jednak, aby nie przedłużać toczącej się dyskusji stwierdził, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje i ma takie zdanie, że bardzo dobrze, że Burmistrz współpracuje ze Starostwem i jeszcze chciałby doczekać czasów w tej kadencji, że ta współpraca będzie również z Gminą Wiejską Bielsk Podlaski. Dobrze, że ul. Chmielna jest wspólnie robiona, bo razem można zrobić więcej i więcej zdziałać. Jeżeli dzielimy drogi na gminne, powiatowe i wojewódzkie to przy takiej dyskusji dojdzie do tego, że na drodze powiatowej trzeba będzie postawić szlaban jak i na drodze gminnej i pobierać jakieś haracze z tego tytułu. Te drogi służą nam wszystkim i można zrobić więcej. Chciałby doczekać tych czasów, że za przejazdem kolejowym, w kierunku Augustowa zrujnowana droga powiatowa będzie robiona wspólnie przez Starostwo, Miasto i Gminę Wiejską, podobnie na ul. Widowskiej na odcinku od ul. Dubicze w kierunku Widowa, gdzie nie ma chodnika, trzy jednostki wspólnie to robią, gdyby pozwalał na to budżet.

**Radny Leszek Aleksiejuk** podziękował radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu za taki głos i liczy, że będzie on wspierał inicjatywy, o których tutaj mówił.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-11, przeciw-4, wstrzymujących się-3, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//79/11**  
**w sprawie stawek podatku od nieruchomości**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).*

O godzinie 11<sup>11</sup> **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11<sup>27</sup> zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Na sesji nieobecne były radne: Maria Rzyżk oraz Ałła Sosna-Pawluczuk.

#### **Ad 9**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2012 r. dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik” *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-F do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11<sup>29</sup> z przerwy na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych

**Radny Igor Łukaszuk** sądzi, że jest potrzebna bardzo poważna dyskusja na temat pływalni w naszym mieście, funkcji jaką spełnia i tego co oferuje. Nadmieniał, że w ostatnią niedzielę był na pływalni w Hajnówce i zauważył tam kilka osób z Bielska Podlaskiego, które wołały przejechać 25 km w jedną stronę i 25 km w drugą stronę, żeby spędzić 1,5 godziny na tej pływalni. Widocznie są tam znacznie lepsze warunki i możliwe, że oferta jest znacznie lepiej przygotowana oraz dostosowana do potrzeb mieszkańców. Nadmieniał, że nie będzie to miało wpływu na dzisiejsze głosowanie, ale warto będzie ten temat przedyskutować w sprawach różnych.

**Radna Alina Niegierewicz** zabierając głos stwierdziła, że nie czyni tego w obronie czy też porównania jednej pływalni czy drugiej. Bywa regularnie, raz w tygodniu, na Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku i bywa również regularnie w Hajnówce. Jeżeli chodzi o ofertę cenową to jest ona taka sama jak u nas, ale są to zupełnie inne pływalnie. Jeżeli ktoś chodzi na taki basen w celach rekreacyjnych to pewnie skorzysta z pływalni w Hajnówce, a nie w Bielsku. Bielski basen jest raczej nastawiony na to, że jest basenem sportowym. W Hajnówce jest dużo innych atrakcji, przy których można się zrelaksować i pewnie dlatego nie uda się zrobić czegoś takiego jak w Hajnówce, bo tam basen jest przystosowany do innych celów i należy wziąć pod uwagę to, że tam jest inne wyposażenie basenu.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//80/11**

**w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2012 r. dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).*

#### **Ad 10**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości w Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-G do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Marcin Sarnacki** zwrócił się z pytaniem czy w sytuacji kiedy wynajmowana jest powierzchnia 0,5 m na dozownik napojów nie warto byłoby zastanowić się nad tym, żeby pływalnia sama zarabiała na tym, a nie pobierała tylko opłaty z tytułu dzierżawy? Może warto wydać kilka tysięcy złotych i czerpać z tego tytułu dochody, bo firmie, która to robi dotychczas najwidoczniej się opłaca utrzymywanie tego automatu.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił się z pytaniem do Dyrektora Pływalni w kwestii dotyczącej przychodów, jakie otrzymuje i czy w dalszym ciągu jest podmiot wynajmujący lokal znajdujący się na piętrze, tj. kawiarenkę. Chciałby wiedzieć, jakie są przychody z tego tytułu i czy sytuacja jest tam stabilna, jeżeli chodzi o wynajem tego pomieszczenia.

**Pan Władysław Kuczyński - Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik”** jeśli chodzi o przychody z tytułu automatu jakie pływalnia uzyskuje to chciałby uzupełnić, że do tej pory była to kwota 140 zł miesięcznie netto, dlatego że Pływalnia rozlicza się jako zakład budżetowy w cenach netto, czyli do tego był dopłacany jeszcze podatek VAT.

W odniesieniu do zapytania radnego Gołębiowskiego w sprawie kawiarenki wyjaśnił, że w tej chwili jest wnoszona opłata 400 zł netto za jej dzierżawę plus opłaty związane z korzystaniem z energii

elektrycznej. Jest tam podlicznik i każdego miesiąca tej kawiarence jest wystawiana faktura, którą opłaca osoba wynajmująca.

Czy jest to opłacalne trudno mu powiedzieć, dlatego że nie siedzi w finansach i nie jest to prawdopodobnie jakiś biznes, ale wystarcza na utrzymanie się osoby, która jest bez pracy i jeżeli jest pewne zaangażowanie ze strony tej osoby to chyba z tego można się utrzymywać. Nadmienił, że poprzednie osoby, które wynajmowały ten lokal umowę zawierały na okres półroczny lub roczny i bezpośrednio po takim okresie rezygnowały tłumacząc się, że nie mają z tego tytułu żadnych dochodów. Faktem jest, że z tego co wówczas zaobserwował było tam mniejsze zaangażowanie, żeby taki lokal utrzymać.

*O godzinie 11<sup>37</sup> z sali obrad wyszedł radny Leszek Aleksiejuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych*

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//81/11**

**w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości  
w Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim  
(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).**

#### **Ad 11**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zabezpieczenia udziału własnego Miasta Bielsk Podlaski w realizację zadania inwestycyjnego pn. „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego – część II, administracja samorządowa” w budżecie Miasta Bielsk Podlaski w roku 2013 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-H do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//82/11**

**w sprawie zabezpieczenia udziału własnego Miasta Bielsk Podlaski w realizację zadania inwestycyjnego pn. „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego – część II, administracja samorządowa” w budżecie Miasta Bielsk Podlaski w roku 2013  
(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).**

#### **Ad 12**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w roku 2012 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-I do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 11<sup>45</sup> na salę obrad powrócił radny Leszek Aleksiejuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych*

**Radny Jarosław Borowski** stwierdził, że pan Przewodniczący odczytał uwagi i wnioski Komisji i w przedstawionym zestawieniu m.in. zostały zawarte jego uwagi i pytania, które zgłosił do pana Burmistrza, a który odniósł się do nich. Nadmienił, że pozwolił sobie porozmawiać z przedstawicielami kilku organizacji pozarządowych i faktycznie w większości one nie mają uwag do zaproponowanego projektu i może zgodzić się z tym, że wysyłanie tego pocztą wiąże się tylko z kosztami, a żadnego efektu nie będzie. Jedna organizacja zgłosiła mu jednak pewien brak w przedłożonym Programie współpracy będące pewnym niedopatrzeniem. W rozdziale VII – priorytetowe zadania publiczne wraz z wysokością środków planowanych na ich realizację, w § 12 o treści: „Miasto Bielsk Podlaski na podstawie dotychczasowego przebiegu współpracy z organizacjami uznaje, że do zagadnień priorytetowych, które realizowane będą w 2012 roku...” wymienionych jest sześć punktów. Wniósł o dopisanie pkt 7, który mógłby mieć następującą treść: „7) *wspieranie działań i inicjatyw w zakresie zapobiegania bezdomności zwierząt, w tym opieki nad zwierzętami.*” Nadmienił, że w miesiącu marcu Rada miała debatę na temat ochrony zwierząt. Z tego co wie to Urząd Miasta finansuje sterylki dla bezdomnych kotów i sądzi, że warto ten punkt, o którym wspominał ująć w Rocznym programie współpracy z organizacjami pozarządowymi.

**Radny Mirosław Gołębiowski** w związku z tym, że jest tutaj osoba kompetentna w sprawie omawianego programu chciałby prosić pana Kierownika Referatu Oświaty o odpowiedź na pytanie, czym różni się obecny program od poprzedniego? Nadmienił, że ktoś może powiedzieć, że sam powinien wiedzieć i mniej więcej wie poza kwotą, która będzie przeznaczona na realizację tego programu i podmiotami, które będą ubiegały się o pewne środki finansowe. Nie ma zastrzeżeń do tego programu, akceptuje go, tylko chciałby zapytać o to, o czym mówił na początku.

**Kierownik Referatu Oświaty i Kultury Eugeniusz Jakubowski** sądzi, że pan radny Gołębiowski sam sobie odpowiedział na swoje pytanie. Jest dobry program i jest on modyfikowany od 7 lat więcej albo mniej i uwzględnia na bieżąco to, co zgłaszają organizacje, niekoniecznie na konsultacjach. Dodał, że organizacje, co najmniej 4-6 razy w roku kontaktują się z Urzędem, m.in. przy składaniu ofert (w tym roku były 2 konkursy), później przy rozliczaniu się, składaniu sprawozdania, przy kontroli merytorycznej. Także ten kontakt jest utrzymywany na bieżąco i wszelkie sprawy, które zgłaszają organizacje są wychwytywane. Na siłę nie próbuje się zmieniać czegoś co jest dobre czy w miarę dobre.

**Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz** odnosząc się do wniosku radnego Borowskiego zwrócił się z pytaniem, co to jest za organizacja pod kątem, której miałyby być czynione takie działania?

**Radny Jarosław Borowski** wyjaśnił, że jest to Stowarzyszenie o nazwie „Apsikot” w Bielsku Podlaskim. Nadmienił, że nie składało ono jeszcze żadnych wniosków do Urzędu Miasta o dofinansowanie, natomiast w przyszłym roku chciałoby to uczynić. Nadmienił, że pan Bogdan Sokołowski Kierownik Referatu Gk. współpracuje z tymi osobami i tak jak powiedział wcześniej miasto współfinansuje sterylki, a zatem jakaś współpraca została już nawiązana.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że został zgłoszony wniosek przez radnego Borowskiego, aby w rozdziale VII w § 12 w ust. 1 dopisać pkt 7 o treści: „7) *wspieranie działań i inicjatyw w zakresie zapobiegania bezdomności zwierząt, w tym opieki nad zwierzętami*”, a następnie poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-0 powyższy **wniosek radnego J. Borowskiego uzyskał akceptację Rady Miasta**, która **postanowiła** w rozdziale VII w § 12 w ust. 1 dopisać pkt 7 o treści: „7) *wspieranie działań i inicjatyw w zakresie zapobiegania bezdomności zwierząt, w tym opieki nad zwierzętami.*”



W związku z brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę z uwzględnieniem przyjętego wniosku.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0,  
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//83/11**

**w sprawie przyjęcia Rocznej programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w roku 2012 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).*

**Ad 13**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na obszarze miasta Bielsk Podlaski *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 23 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-J do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//84/11**

**w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na obszarze miasta Bielsk Podlaski**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu).*

**Ad 14**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 25 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-K do niniejszego protokołu*. Powitał Dyrektora MOPS uczestniczącego w obradach sesji, a następnie otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Pan Anatol Wasiluk Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim** korzystając z możliwości zabrania głosu stwierdził, że chciałby Radzie Miasta w jak najkrótszy sposób przedstawić powód, dla którego należy zmienić statut MOPS. Otóż jest to konsekwencja wprowadzenia nowych regulacji prawnych wynikająca z wejścia w życie ustawy z dnia 28 kwietnia o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ustawa ma na celu dobro dziecka. Jest to dokument dosyć obszerny. Reguluje on na poziomie wszystkich szczebli samorządu zadania, jakie mają podjąć samorządy, jeśli chodzi o działania pomocowe w wypadku, gdy w rodzinie jest niewydolność opiekuńczo-wychowawcza. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia i w związku z tym na poziomie gminy należy stworzyć nowy etat – asystenta rodziny. Nadmieniał, że kiedy praca socjalna prowadzona przez pracownika socjalnego przy MOPS nie wystarcza wówczas pracownik ten składa wniosek do dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o skierowanie do takiej rodziny asystenta rodziny i na utworzenie takiego etatu są potrzebne środki. Poza tym działania pomocowe, jeśli nie wystarczy działalność asystenta rodziny później polegają na tym, iż sprawę kieruje się do Sądu i wówczas to jest już w zasadzie ostateczność, dziecko umieszcza się w rodzinie zastępczej albo w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym. W pierwszym roku pod rządami nowej ustawy gmina jest zobowiązana do współpracy z powiatem w ten sposób, że pokrywa 10% kosztów umieszczenia



dziecka w rodzinie zastępczej lub w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym. Później te koszty się zwiększają poprzez 30% w kolejnym roku, a po 3 latach gmina partycypuje w połowie tych kosztów. Także w 2012 roku jeśli chodzi o wydatki zaplanował niezbędne minimum tzn. utworzenie etatu od marca i ewentualnie umieszczenie w rodzinie zastępczej kilkoro dzieci z naszej gminy, za które miasto będzie musiało ponosić 10% kosztów. Natomiast rzeczywiste wydatki zaczną się dopiero w przyszłych latach, gdzie miasto będzie musiało płacić po połowie kosztów z powiatem. Dla zobrazowania sytuacji poinformował, że miesięczny koszt pobytu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej kształtuje się na poziomie 3-4 tys. zł, a zatem są to już bardzo poważne koszty, które czekają miasto.

Następnie poinformował o atmosferze, która zbiera się wokół wdrażania wzmiankowanej ustawy. Otóż w ubiegłym tygodniu był na naradzie zorganizowanej przez Urząd Wojewódzki Wydział Polityki Społecznej z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, osobami, które pracowały przy tej ustawie. Wówczas rozpętała się bardzo burzliwa dyskusja, ponieważ na tej naradzie byli przedstawiciele samorządów różnych szczebli, wójtowie, burmistrzowie starostowie oraz dyrektorzy i kierownicy ośrodków pomocy społecznej i wychodzi na to, że po raz kolejny nowe sprawy są niedoinwestowanie i niedoszacowane i jest to kolejne zadanie zrzucone przez Rząd na samorządy, a za tym po prostu nie idą pieniądze. Przedstawiciele Ministerstwa jak gdyby nie byli wzruszeni na argumenty samorządowców. Z tego wynika pewna konkluzja, że do wprowadzenia tej ustawy, według wyliczeń niezależnych ekspertów potrzebne jest około 800 mln zł. Obecnie jest około 30 mln zł co może rozdysponować tylko sama Warszawa, natomiast docelowo Rząd ma przeznaczyć około 300 mln zł. Jeden z uczestników dyskusji zapytał wprost przedstawicieli Ministerstwa – kiedy Państwo z honorem wycofa się z tej ustawy? Stwierdził, że atmosfera wokół tej ustawy nie jest ciekawa, wręcz wokół niej, ale mimo wszystko samorządy muszą ją wprowadzać, a on zabierając głos chciał Szanowną Radę poinformować jakie wydatki w związku z tym czekają miasto.

**Radny Leszek Aleksiejuk** w związku z tym co naświetlił przed chwilą pan Dyrektor MOPS w sprawie ustawy, która wejdzie w życie, a która narzuca na gminy obowiązek utworzenia nowego stanowiska pracy i zabezpieczenia dodatkowych kosztów, na pewno na cele bardzo potrzebne, ale na które Rząd nie zabezpiecza środków stwierdził, że nasuwa mu się pewne pytanie. Skoro Rząd nie daje na to środków to czy Rada Miasta musi tak szybko podejmować tę uchwałę tym bardziej, że są protesty wśród wszystkich samorządowców? Czy nie należy wstrzymać się trochę, bo jest to jak gdyby argument dla Rządu, że wszystko jest w porządku i samorządy biorą to zadanie na siebie? Zastanawia się czy radni muszą tę uchwałę podejmować i przesądzać o tych tematach już teraz?

**Pan Anatol Wasiluk Dyrektor MOPS** wyjaśnił, że chodzi tu o dobro dziecka i są to sprawy, które rozwijają się bardzo dynamicznie. Ustawa wchodzi w życie od 1 stycznia i jeśli dojdzie do sytuacji, gdzie trzeba będzie umieścić dziecko w placówce lub w rodzinie zastępczej, chociaż osobiście jest przekonany, że jest to już ostateczność, ale do takiej ostateczności nieraz dochodzi, a nie chodzi o to, że dziecko jest głodne czy lokal jest niedograny, ale czasami pewne sytuacje zagrażają życiu i zdrowiu dziecka, a wtedy trzeba bardzo szybko zareagować. Jeśli nie będzie można podjąć działań zgodnie z wytycznymi nowej ustawy wówczas łamie się prawo i ktoś za to będzie musiał odpowiedzieć.

**Radny Leszek Aleksiejuk** zwrócił się z pytaniem czy należy rozumieć, że przestają działać jakieś inne mechanizmy, które dotychczas funkcjonowały? Sądzi, że do takich sytuacji drastycznych, o których mówił pan dyrektor dochodziło i przedtem.

**Pan Anatol Wasiluk Dyrektor MOPS** stwierdził, że oczywiście tak, ale tutaj w grę wchodzi rozłożenie finansowania opieki i jeżeli nie będzie takiej uchwały rady gminy to wówczas nie będą zabezpieczone środki na sfinansowanie sytuacji, o których mówił, być może przejawiając, ale może do nich dojść.

**Radny Leszek Aleksiejuk** rozumie to, co wyjaśnił pan Dyrektor tylko chciałby wiedzieć czy Rada Miasta musi podejmować uchwałę już teraz w sytuacji, kiedy są podejmowane działania samorządów w całej Polsce, które dążą do zmiany tej ustawy? Nie namawia tutaj, żeby nie podejmować tej

uchwały skoro jest to niezbędne i musi ona być podjęta, to na pewno należy to zrobić, tylko zadaje pytanie o konsekwencje i czy należy tak się spieszyć?

**Pan Anatol Wasiluk Dyrektor MOPS** wyjaśnił, że zabezpieczono środki na niezbędne minimum. Nie zabezpieczono środków na umieszczanie dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, gdzie koszt miesięcznego pobytu jest tak wysoki, o którym już mówił. Natomiast zabezpieczono środki na 1 etat i to dopiero od marca. Ośrodek idzie po najtańszej linii i w związku z tym uważa, że powinno być to zabezpieczenie, bo później samorząd może być oskarżony o pewne zaniechania.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła się z pytaniem ile kosztuje utrzymanie dziecka w rodzinie zastępczej?

**Pan Anatol Wasiluk Dyrektor MOPS** wyjaśnił, że jest to kwota 680 zł miesięcznie i ośrodek brał tylko zabezpieczenie kosztu umieszczenia trojga dzieci, bowiem musiał przyjąć pewne szacunki.

**Kierownik Referatu Oświaty i Kultury Eugeniusz Jakubowski** nadmienił, że w tej chwili Rada nie rozstrzyga o przyjęciu zadania lub nie, bo to zadanie jest przypisane ustawą i jeśli MOPS nie będzie tego realizował to będzie je realizował Burmistrz. Ustawa pozwala to zadanie przenieść do MOPS-u podobnie jak zasiłki rodzinne czy inne zadania, które ośrodek realizuje. Zadania te są przypisane ustawą i miasto nie ma innego wyjścia jak je realizować. Dzisiejsza uchwała dotyczy tylko tego, że z barków Burmistrza Miasta przenosi się to zadanie do odpowiedniej jednostki, która będzie się tym zajmowała.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-1, wstrzymujących się-1, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//85/11**

**w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 26 do protokołu).*

#### **Ad 15**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu stacji RPZ II w Bielsku Podlaskim *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 27 do protokołu)*. Korzystając z okazji powitał panią Katarzynę Reut-Jaworowską – autorkę planu, lidera konsorcjum projektowego. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-L do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//86/11**

**w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**  
**terenu stacji RPZ II w Bielsku Podlaskim**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 28 do protokołu).*

O godzinie 12<sup>15</sup> z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

**Ad 16**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielania osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, wysokości stawki procentowej tej bonifikaty i warunków jej udzielania (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 29 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-L do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//87/11**

**w sprawie udzielania osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, wysokości stawki procentowej tej bonifikaty i warunków jej udzielania**  
(*uchwała stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

**Ad 17**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania Mirosława Dmitruka do usunięcia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 31 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM, które *stanowią załącznik nr 3-M do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 12<sup>19</sup> z sali obrad wyszli następujący radni: Igor Łukaszuk, Marcin Sarnacki oraz Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,  
stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzymujących się-2,  
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

**Uchwałę Nr XIV//88/11**

**w sprawie rozpatrzenia wezwania Mirosława Dmitruka do usunięcia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia**  
(*uchwała stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

O godzinie 12<sup>21</sup> **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 12<sup>37</sup> zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Z przerwy nie wrócił radny Mirosław J. Kruszewski. Na sesji nieobecne były radne: Maria Ryżyk oraz Alła Sosna-Pawluczuk.

**Ad 18**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Nadmienił, że sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 20 października do 22 listopada 2011 r. zostało wszystkim radnym

dostarczone przed sesją i *stanowi załącznik Nr 33 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Jarosław Borowski** zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza w kwestii dofinansowania remontu Pomnika Niepodległości. Otóż z podanej informacji wynika, że remont pomnika kosztował miasto około 20 tys. zł, zaś Powiat dofinansował go kwotą 3 tys. zł. W związku z tym zwrócił się z pytaniem czy są jakieś informacje, że pewne pieniądze na ten cel przeznaczyła gmina wiejska? Ponadto zwrócił się z pytaniem jak przedstawia się sytuacja prawna tego pomnika, czy może on być wniesiony na stan Urzędu Miasta, czy też cały czas jest to własność prywatna? Chciałby wiedzieć jak jest w ogóle z tym pomnikiem?

*O godzinie 12<sup>39</sup> na salę obrad po przerwie powrócił radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** wyjaśnił, że wniesiono takie kwoty jakie podał w sprawozdaniu, Gmina Wiejska nie wniosła nic. Wystąpił z pismem do Powiatu, dlatego że Powiat przy tym pomniku organizuje uroczystości państwowe m.in. 11 Listopada czy 3 Maja. Jeżeli chodzi o sytuację własnościową to w tej chwili nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, ale teren jest miejski to i z tego wynika, że to jest również na stanie miasta.

W związku z brakiem innych osób chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

#### **Ad 19**

*W punkcie porządku obrad - wnioski i interpelacje radnych głos zabrali:*

**Radna Krystyna Mańko** w imieniu swoich wyborców chciałaby uzyskać informację, kto jest właścicielem gruntu po Roszarni i jeśli taki właściciel jest, poprosiła o informację jak racjonalnie może ten teren zagospodarować? Mieszkańcy Bielska twierdzą, że wygląda on dość nieciekawie i przypomina swoim widokiem te fragmenty amerykańskich filmów, które się ją grozę i zgorzenie.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** wyjaśnił, że teren Roszarni jest terenem prywatnym. Część istniejących tam budynków, kominów rozebrano, a część terenu od rzeki Lubki sprzedano i powstaje tam już nawet hala. Występowano do właścicieli, żeby uporządkowano ten teren, ale wygląda to tak jak wszyscy widzą.

**Radny Jarosław Borowski** stwierdził, że w miesiącu październiku do osób posiadających użytkowanie wieczyste były wysyłane wypowiedzenia dotychczasowej opłaty rocznej. Zwrócił się z pytaniami:

- czy w ogóle ktoś zwrócił się do Urzędu Miasta z chęcią zapoznania się z operatem szacunkowym, na podstawie, którego była zmieniana wartość opłaty rocznej?
- czy były jakiegokolwiek wnioski złożone, że aktualizacja opłaty była nieuzasadniona?

**Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Kazimierz Prus** stwierdził, że nie zauważył, aby ktoś przychodził i przeglądał operaty szacunkowe. Ponadto nie ma również takiej wiedzy, żeby ktoś składał wnioski w tej sprawie, iż opłata jest nieuzasadniona, przy czym dodał, że wnioski składa się do Samorządowego Kolegium w Białymstoku i dopiero, kiedy ono wyznaczy rozprawę to będzie Urząd miał tę wiedzę, iż to zastrzeżenie zostało wniesione.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że po raz drugi składa interpelację, bowiem na pierwszą do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi, a chodzi o zapewnienie spokoju mieszkańcom ulicy 11-go Listopada bloku nr 2, 3 i 3a. Chodzi o burdy wywoływane przez nastolatków przy kawiarni Hajduczek. Ostatnio doszło do tego, że zostało pobitych 2 młodych mieszkańców, spokojnych chłopców, których nazwiska wymienił: Sacharczuk Łukasz i Roszczyc Łukasz. Nadmienił, że jest

wstyd mówić o tym i ma żal do Rady Miasta, która współfinansuje naszą Policję. Otóż Policja na tę interwencję nie chciała z początku przyjechać. Jeden z chłopaków został pobity do tego stopnia, że miał złamany nos i wstrząs mózgu. To zdarzenie miało miejsce na początku listopada. Do dzisiaj nawet te osoby nie zostały przesłuchane przez Policję. Podkreślił, że takie burdy nie mają miejsca po raz pierwszy. Nadmienił, że po tym zajściu Policja się w końcu pojawiła, bo była tam funkcjonariuszka z dwiema osobami ze Straży Granicznej i na jej interwencję Policja przyjechała. Jednak Policja zrobiła tylko to, że odwiozła do domu nieprzytomnego człowieka. Dopiero na jej interwencję Sacharczuk Łukasz został zawieziony na izbę przyjęć.

W imieniu mieszkańców tych bloków poprosił o wystosowanie ostrego pisma do Policji, bo tak dalej być nie może, a takie sytuacje powtarzają się ostatnio dość często.

**Radny Marcin Sarnacki** odniósł się do sprawy związanej projektem placu zabaw. Nadmienił, że w budżecie miasta zarezerwowano 15 tys. zł na tenże projekt. Zwrócił się z pytaniem ile kosztował rysunek, który został radnym dostarczony? Ponadto zwrócił się z pytaniem czy jest możliwość przesunięcia granicy tego placu zabaw w stronę budynku przedszkola, aby przedszkolu udostępnić wejście na ten plac zabaw, bo jak na razie to wygląda on dość mikro, gdyż jest tam planowanych tylko 8 urządzeń do zabawy. Wydaje się, że to jest mały plac zabaw, a nie tak jak radni wnioskowali - ogródek jordanowski z prawdziwego zdarzenia. Wie, że z tym wiąże się odpowiednie koszty, ale jest dużo młodych ludzi w naszym mieście i taki plac by się przydał. Na inne rzeczy miasto wydatkowało spore pieniądze i wydaje mu się, że tutaj nawet kwota kilkuset tysięcy złotych wchodziłaby w grę na profesjonalny ogródek jordanowski.

**Radny Leszek Aleksiejuk** w kontekście wypowiedzi radnego Simoniuka jeszcze raz zwrócił się do Burmistrza z prośbą i apelem o rozważenie możliwości wprowadzenia monitoringu w miejscowości Bielsk Podlaski. Uważa, że naprawdę w pewnych momentach monitoring przydałby się i poprawiłby bezpieczeństwo w mieście, a nie jest to chyba aż tak kosztowna inwestycja w dzisiejszej dobie. Jeszcze raz poprosił o rozważenie tej kwestii.

**Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski** poinformował, że Burmistrz Miasta przedłożył koncepcję zagospodarowania placu zabaw, która stanowi załącznik nr 34 do niniejszego protokołu. W piśmie przewodnim poproszono Radę Miasta o pewne uwagi i sugestie, które można byłoby przekazać projektantowi. Nadmienił, że ten plac graniczy z przedszkolem, nie trzeba go przesuwac, bo biegnie po granicy i nie jest taki mały, bowiem ma około 20 m szerokości i ponad 50 m długości. Zaproponowane urządzenia są przykładowe i można je jeszcze w jakiś sposób zmienić, gdyż nie jest to jeszcze projekt a nawet, jeżeli byłby już nawet zrobiony to te urządzenia też można będzie zmienić. Wniósł o ewentualne uwagi.

Co do kosztów wyjaśnił, że nie ma jeszcze kosztorysu, ale koszt wykonania tego placu zabaw to około 300.000 zł.

**Radny Marcin Sarnacki** zwrócił się z pytaniem czy przy planowaniu tej inwestycji jest również planowane zabezpieczenie monitoringiem placu zabaw, aby nie został szybko zniszczony? Jeżeli ten plac zabaw jest planowany przy basenie to wtedy infrastrukturę można podciągnąć pod basen. Ponadto sądzi, że plac ten powinien być ogrodzony i zamykany w godzinach wieczornych, żeby nie zbierały się tam jakieś osoby i nie niszczyły istniejących tam urządzeń. Zwrócił się z pytaniem czy jest coś takiego planowane?

**Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski** wyjaśnił, że ogrodzenie jest planowane już na etapie projektowania, tak samo i monitoring od strony basenu, bo będzie to dużo taniej. Dodał, że planowane jest również oświetlenie z istniejących tam budynków także i budynku przedszkola, ale to już rozpracuje projektant jak to ma wyglądać, aby było jak najlepiej oświetlone.

**Radny Paweł Miszczuk** w związku z tym, że koncepcja ta została przedłożona celem konsultacji zwrócił się z prośbą, aby przedstawić również ewentualnie koncepcję alternatywnego miejsca niż to, które jest zaplanowane w tym momencie. Być może warto byłoby rozważyć, aby ogródek jordanowski zlokalizować w lepszym miejscu niż to, które w tym momencie proponuje Urząd Miasta.



**Radny Igor Łukaszuk** stwierdził, że kolega radny Paweł Miszczuk go wyprzedził, ale to bardzo dobrze. Osobiście ma konkretną propozycję pod rozważę, a mianowicie czy nie można tego placu umieścić w parku koło muszli przy Szkole Nr 3 i przy okazji wykorzystać dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji na place zabaw przy szkołach. Uważa, że ta lokalizacja wydaje mu się być bardzo dogodna, jest to w przestrzeni publicznej ogólnodostępnej i będą z niej mogli również korzystać dzieci ze szkoły podstawowej.

**Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski** odniósł się do wcześniejszego pytania na temat kosztów projektu informując, że koszt projektu będzie kształtował się w granicach około 5 tys. zł bądź trochę więcej, dlatego, że sama mapa do projektowania kosztowała 1000 zł.

Jeśli chodzi o lokalizacje były brane pod uwagę różne warianty i jego zdaniem zaproponowany jest najlepszy pod względem również dostępności całego miasta, dlatego że leży mniej więcej w centrum. Wcześniejsza lokalizacja przy Łysej Górze stwarza problem z tego względu, że jest to ścisła strefa konserwatorska, a wymiana gruntu musiałaby nastąpić na około pół metra pod syntetyczne powierzchnie, a zatem na pewno byłyby jakieś wykopaliska, co podrożyłoby sprawę i nie wie, kiedy by się to skończyło. Natomiast lokalizacja placu zabaw przy ul. Białowieskiej jest zbyt odległym miejscem od centrum miasta. Nie zastanawiał się nad lokalizacją przy Szkole Nr 3 czy byłoby jakieś dofinansowanie, ale zajęcie parku nie wie czy byłby to dobry pomysł. Oczywiście można jeszcze rozważać inne warianty i trudno mu w tej chwili coś więcej powiedzieć. Jednak jego zdanie jest takie, że przedstawiony dzisiaj wariant uważa za dobrą lokalizację.

**Radny Mirosław Gołębiowski** wydaje mu się, że wskazana lokalizacja przez Urząd Miasta jest dobrą z uwagi na to, że można skorzystać z mediów, które są podłączone do przedszkola czy też do Pływalni „Wodnik”. Lokalizacja w parku przy ul. Zamkowej to jest problem z mediami, z wymianą gruntów, bo wiadomo, że tam podłoże jest torfowe i wiadomo, jaka jest tam sytuacja, jeżeli chodzi o porządek publiczny, który będzie trudny do utrzymania. Nadmienił, że jest jeszcze jedna ciekawa lokalizacja, która kiedyś była rozważana przy koncepcji lokalizacji Orlika, tj. teren położony za Szkołą Nr 5, gdzie Spółdzielnia Mieszkaniowa deklaruje swój udział w kosztach urządzenia takiego placu gier i zabaw. Osobiście rozmawiał kiedyś z Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej, który nadal jest jej prezesem, a który składał taką deklarację, że jeżeliby miasto nadal organizowałoby w tym wypadku boisko to oni chcieliby zorganizować plac zabaw i partycypować w kosztach. Oczywiście tam jest grunt spółdzielni, ale po części jest tam działka miejska, która wchodzi częściowo klinem i co prawda jest to niewielki areal tej działki, ale ta koncepcja też mogłaby być rozważana po konsultacjach z zarządem spółdzielni mieszkaniowej. Niemniej jednak uważa, że wskazana lokalizacja też jest dobra ze względu choćby na te argumenty, które były tutaj już przedstawione.

**Radny Jarosław Borowski** zwrócił się z pytaniem ile zostało złożonych ofert na projektowanie placu zabaw? Czy jest to tylko jedna oferta czy też jeszcze inne pracownice również coś przygotowały?

**Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski** wyjaśnił, że ofertę złożyły dwie pracownice i rozmowy były prowadzone z tymi dwiema. Jak się okazuje nie ma tak za wielu chętnych, którzy chcieliby to robić.

Natomiast jeszcze raz odnosząc się do lokalizacji placu zabaw stwierdził, że oczywiście można tutaj rozmawiać i ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Z tego, co wie to radny P. Wawulski i M. Sarnacki rozmawiali z Prezesem w tej sprawie. Urząd jednak uznał, że jeżeli robić miejski plac zabaw pomiędzy blokami spółdzielni mieszkaniowej tzw. blokowiskiem to nie byłby to miejski plac zabaw tylko spółdzielczy plac zabaw, gdyż przebywaliby tam ci wszyscy mieszkańcy ze spółdzielni. Nie twierdzi, że byłoby to złe, ale różnie to mogłoby być.

Nadmienił, że kwestia jest tego rodzaju, że jeżeli miasto ma wykonać ten projekt w tym roku to trzeba zdecydować mniej więcej jak on ma wyglądać i przesądzić o jego lokalizacji.

**Radny Marcin Sarnacki** stwierdził, że faktem jest, iż zrazem z radnym P. Wawulskim był u Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, który wyraził wstępną akceptację, ale wiąże się to z pewnymi problemami prawnymi jeżeli chodzi o przekazywanie tej ziemi.

Ponadto zwrócił się z pytaniem czy miasto zamierza budować Orlik, a jeżeli tak to jest lokalizacja, która udałaby się przy dwóch szkołach, a mianowicie Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki i Gimnazjum Nr 1. Są tam dwa duże boiska, które można połączyć i szkoły mogłyby skorzystać z Orlika, a dodatkowo byłoby to kolejne w mieście.

**Radny Igor Łukaszuk** jeszcze raz powrócił do swojej propozycji odnośnie lokalizacji placu zabaw wnosząc o przeanalizowanie jej, dlatego że jest to przestrzeń bardzo otwarta, bardzo często uczęszczana w weekendy, blisko znajduje się szalek publiczny, co też ma bardzo duże znaczenie. Rozumie, że może wystąpić jakiś przeciwny argument, nie wie dokładnie jaki, ale chciałby uzyskać odpowiedź, niekoniecznie dzisiaj.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że tak jak powiedział Kierownik B. Sokołowski były rozpatrywane różne lokalizacje m.in. przy Łysej Górze, przy muszli koncertowej itp. Osobiście uważa, że w parku przy muszli nie powinno się lokalizować placu zabaw, bowiem kiedy są Dni Bielska to teren ten jest zastawiony zjeżdżalnikami i innymi atrakcjami i wygląda to jak swoisty plac zabaw. Uważa, że to nie jest zbyt dobre miejsce. Była rozpatrywana sprawa między Szkołą Nr 3, a salą gimnastyczną, gdzie jest wewnątrz plac. Przymierzano się do tej lokalizacji, ale tam są media, jest doprowadzone ciepło, wodociąg, kanalizacja i w razie awarii trzeba byłoby wszystko rozwalać i ktoś mógłby powiedzieć, że to chybiony pomysł.

Jeżeli chodzi o sprawę podnoszoną przez radnego Wawulskiego i Sarnackiego, którzy przedstawili mu temat wynikający z rozmów z prezesem Kondratiukiem stwierdził, że miasto wcześniej prowadziło rozmowy na temat wykorzystania tego terenu na boisko Orlik, ale różnica jest taka, że gdyby spółdzielnia mieszkaniowa wyłożyła pieniądze na budowę tego placu zabaw to miasto mogłoby go dofinansowywać, a tak miasto nie może wyłożyć pieniędzy w obcy teren i w tym tkwi problem.

Uważa, że zaproponowana lokalizacja jest dobra, jednak jest tutaj 21 radnych i można oczywiście szukać innych propozycji, bo przecież padały propozycje np. na POM-ie, ale jest to za daleko. Rozmawiał z panią Dyrektorem Przedszkola nr 7 i mówił jej, żeby rozważyć sprawę, aby nawet część przeseł usunąć w celu zwiększenia powierzchni terenu. Uważa, że to jest dobre miejsce, bo tam nie ma nawet drzew, a dzieci będą się bawiły na słońcu a nie w zacienionym miejscu. Przy Łysej Górze terenu jest na pewno więcej, ale tutaj argumentacja jest taka, jaka jest rzeczywistość, a mianowicie istniejący tam torf trzeba wywieźć i robiąc tam plac zabaw niezależnie na jakiej powierzchni czy to 50x50m, czy 100x100 m trzeba zrobić dojazd i zagospodarować teren wokoło. Otóż po deszczu tam nikt nie pójdzie i plac będzie niewykorzystany, a poza tym pomimo, że teren jest oświetlony jest tam wiele dewastacji.

Jeżeli chodzi o sprawę Orlika to na razie miasto nie planuje go budować.

**Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski** w kwestii lokalizacji placu zabaw stwierdził, że na bazie własnego doświadczenia chciałby powiedzieć, że zlokalizowanie go przy Szkole Nr 3 spowoduje, że ten ogródek będzie generalnie wykorzystany przez uczniów tej szkoły. Z własnego doświadczenia wie, że miastu jest ciężko utrzymać muszlę w dobrym stanie, bo dzieci odbywają tam niejednokrotnie zajęcia W-F i po lekcjach jeżdżą na rolkach po tej muszli i na ławkach, łamią drzewka i niestety tak jest. Szkoła Nr 3 robi często wypadki do parku i potem ciężko się pozbierać. Uważa, że łączenie placu ze szkołą podstawową, do której chodzą uczniowie starsi od tych maluchów prawdopodobnie zdominowałyby ten park i nie byłoby tego, co miasto chce uzyskać. Kończąc poprosił, aby Rada określiła się w sprawie lokalizacji, bowiem niewiele czasu zostało, a Urząd musi to robić w tym roku, bowiem w przeciwnym razie pieniądze przepadną.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że bardzo dobrze, iż jest dyskusja na temat lokalizacji placu zabaw i tych miejsc można byłoby wskazywać wiele. Natomiast lokalizacja, którą wskazuje Urząd Miasta jest też wskazana ze względu na to, że obok są dwa duże przedszkola, tj. Przedszkole Nr 7 z grupami żłobkowymi, gdzie dzieci będą mogły z niego skorzystać i Przedszkole nr 9 gdzie jest około 200 dzieci. Ponadto z tego placu mogą również skorzystać klasy młodsze Szkoły Podstawowej Nr 4, bo dojazd między blokami nie jest odległy.

Wydaje mu się, żeby Urząd nie miał związanych rąk, bo projekt trzeba wykonać, Rada Miasta powinna się dzisiaj określić. Zaproponował, aby koncepcję lokalizacji przy Pływalni Miejskiej



„Wodnik” przegłosować i taki wniosek zgłosił. Jeżeli wniosek ten uzyska większość w Radzie to będzie oznaczało, że Rada optuje za tą lokalizacją, a jeżeli nie, trzeba będzie szukać innych rozwiązań, ponieważ projekt trzeba realizować.

**Radny Jarosław K. Łażny** przysłuchując się wypowiedziom i uwagom co do ewentualnych innych lokalizacji placu zabaw i patrząc na rysunek nasuwa się pytanie, czy nie będzie przeszkodą fakt, że wzdłuż tego całego placu przebiega kanał deszczowy, patrząc po mapie, o średnicy około metra, jak również jest tam przebiegająca wzdłuż całego placu preizolowana linia ciepłownicza, pomijając inne urządzenia typu przewody energetyczne i kanalizację deszczową?

**Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski** stwierdził, że prowadzono rozmowy z gestorami tych urządzeń i rzeczywiście jest tam położony kanał deszczowy o średnicy 1400, ale to nie stanowi żadnego problemu. Jeżeli chodzi o sieć ciepłą to nie ma również żadnego problemu.

Ponadto odniósł się do kwestii, kto ma przebywać na tym placu. Otóż sądził, że nie jest to plac zabaw, ogródek jordanowski dla dzieci ze szkoły, czy przedszkola tylko zawsze była mowa o tym, że ma to być plac dla małych dzieci, które przyjeżdżają czy przychodzą ze swoimi opiekunami i tam przebywają. Nie miało być to skierowane do dzieci ze szkół czy przedszkoli i wykorzystywane do ich zajęć. To ma być miejski plac zabaw dla dzieci zewsząd z całego miasta, a nie wyłącznie dla szkoły czy przedszkoli. Jeżeli będą tam przychodzić dzieci ze szkół czy przedszkoli pod opieką nauczycieli na swoje zajęcia to wtedy dzieci z matkami będą odsunięte i nie będą mogły korzystać z tego placu. Zatem należy się zastanowić, jaki ma być status tego placu.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że w związku z tym, że został zgłoszony wniosek przez radnego Mirosława Gołębiowskiego dot. lokalizacji placu zabaw przy Pływalni Miejskiej „Wodnik” poddał go pod głosowanie.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się -2, **opowiedziała się za ustaleniem lokalizacji placu zabaw przy Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim (*stanowisko RM stanowi załącznik nr 35 do niniejszego protokołu*).**

## **Ad 20**

*W punkcie porządku obrad – sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski głos zabrali:*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że na posiedzeniach Komisji Rady Miasta zostało zgłoszonych szereg wniosków i zapytań (*wnioski Komisji RM stanowią załącznik Nr 3-N do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych zapytań i wniosków.

Ponadto poinformował, że wpłynęło szereg pismo do Rady Miasta, które przekazał wszystkim radnym, w tym m.in.:

- rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego dot. stwierdzenia nieważności Uchwały Nr XIII/74/11 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia z dnia 25 października 2011 r. w sprawie założenia szkoły podstawowej,
- pismo od Rady Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 2 oraz nauczycieli wraz z pakietem podpisów zebranych w sprawie założenia gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2. Poinformował, że zostało złożonych około 1500 podpisów i tenże pakiet podpisów znajduje się w Biurze Obsługi Rady,
- pisma z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku o doręczeniu odpisu postanowienia dot. wyboru Przewodniczącego RM, Wiceprzewodniczących RM i Przewodniczących Komisji RM oraz zawiadomienie o rozprawie, która odbędzie się 14 grudnia 2011 r. o godzinie 13.50.

Następnie otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że w przedmiotowym punkcie porządku obrad zgłosiły mu chęć zabrania głosu następujące osoby: Pani Danuta Borowik ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i Pani Wioletta Jastrzębska ze Szkoły Podstawowej Nr 2.

**Pani Danuta Borowik – nauczyciel SP Nr 2** w imieniu pracowników Szkoły Podstawowej Nr 2 im. kpt. Władysława Wysockiego, w imieniu Rady Pedagogicznej, pracowników administracji i obsługi oraz w imieniu związków zawodowych działających na terenie szkoły ZNP i Solidarność przedstawiła argumenty przemawiające za utworzeniem gimnazjum przy jej szkole. Utworzenie gimnazjum jest bardzo ważne ze względu na dzieci mieszkające w dzielnicy za torami. Dałoby ono im szansę edukacji w jednej placówce od wczesnego wieku szkolnego do podjęcia nauki w szkole ponadgimnazjalnej. Utworzenie gimnazjum byłoby korzystne ze względu na zachowanie bezpieczeństwa i skrócenie drogi dziecka do szkoły, eliminowałoby problemy wychowawcze, które pojawiają się w chwili, gdy uczniowie trafiają do nieznanego im środowiska nowej szkoły i tam stają się często uczniami anonimowymi. Bardzo dobra znajomość środowiska rodzinnego uczniów przebywających przez szereg lat w jednej placówce pod opieką tych samych pedagogów wpłynęłaby korzystnie na skuteczność oddziaływań dydaktycznych i wychowawczych w dłuższym, 10-letnim etapie kształcenia dziecka. Ułatwiłoby to również planowanie pracy pedagogicznej na dłuższy okres wszechstronnego rozwoju ucznia. Wszystkim powinno zależeć na dobru dziecka, a często się o tym zapomina. Za utworzeniem zespołu szkół obejmującym 10 lat edukacji dziecka przemawiają również walory szkoły dostrzegane przez społeczność lokalną, a zaletami Szkoły Nr 2 są: bezpieczna jej lokalizacja w rejonie o słabo natężonym ruchu drogowym, dobra baza dydaktyczna szkoły, wysoko wykwalifikowana kadra pedagogiczna przygotowana na zmiany organizacyjne szkoły, ma bowiem 77% nauczycieli dyplomowanych, a co drugi z nich posiada więcej niż jedną specjalizację. Uczniowie SP Nr 2 corocznie na sprawdzianie zewnętrznym organizowanym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną osiągają wyniki wyższe od średniej krajowej, wojewódzkiej i powiatowej, a na terenie miasta jest pod tym względem najlepszą szkołą, mimo 25% uczniów o specyficznych trudnościach w nauce potwierdzonych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Uczniowie SP Nr 2 osiągają wysokie wyniki w konkursach, olimpiadach przedmiotowych oraz w konkursach artystycznych i zawodach sportowych na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Szkoła powtórnie uzyskała Certyfikat Podlaskiej Szkoły Promującej Zdrowie, jako jedna z 11 placówek oświatowych w województwie. SP Nr 2 jako jedna z trzech w województwie i 1 z dziesięciu w kraju zakwalifikowała się do międzynarodowego projektu realizowanego z funduszy Unii Europejskiej. Otrzymała również tytuł Szkoły Uczącej Się. Oprócz pracy z uczniami zdolnymi szczególną opieką pedagogiczną otaczani są również uczniowie o specyficznych potrzebach edukacyjnych. Jak już wcześniej wspomniała, co 4 uczeń, który przychodzi do Szkoły Nr 2 takie potrzeby ma. W tym celu nawiązano ścisłą współpracę z Polskim Towarzystwem Dysleksji i w ramach ubiegania się o certyfikat tego towarzystwa w pracy z uczniami z ryzykiem dysleksji i ze stwierdzoną dysleksją wykorzystywane są różne metody przyspieszonego uczenia się, aby jak najwcześniej pomóc dzieciom przezwyciężyć trudności w nauce, a tym samym zapobiegać niepowodzeniom szkolnym. Nauczyciele SP Nr 2 są nauczycielami twórczymi, doskonalącymi swój warsztat pracy, którzy tworzą i realizują swoje programy autorskie, które służą wszechstronnemu rozwojowi uczniów, sprzyjają odkrywaniu zainteresowań i rozwijaniu uzdolnień.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców i uczniów w imieniu całej społeczności szkolnej poprosiła o ponowne przeanalizowanie sieci szkół naszego miasta i powołanie gimnazjum przy tej szkole. Wniosła o szansę rozwoju dzielnicy za torami i szansę rozwoju Szkoły Podstawowej Nr 2.

**Pani Wioletta Jastrzębska** poinformowała, że występuje w imieniu rodziców uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bielsku Podlaskim. Obserwując obrady ostatniej sesji uważa, że Szkoła Podstawowa Nr 2 jest na straconej pozycji i czuje się bardzo pokrzywdzona i rozgoryczona, bo po raz kolejny zapomina się o naszych dzieciach i o postulacie w sprawie utworzenia gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2. Taka sytuacja już była w roku 1999, kiedy była reforma oświaty i wówczas przy Szkole Podstawowej Nr 2 nie utworzono tego gimnazjum, a teraz po raz kolejny nie daje się szansy i możliwości, aby to gimnazjum zostało utworzone. Nasza dzielnica zajmuje znaczną powierzchnię miasta, prężnie się rozwija jednak nie daje się szansy rozwoju jedynej placówki oświatowej znajdującej się w tej części Bielska Podlaskiego. Za postulatem utworzenia gimnazjum opowiedziało

się bardzo wielu mieszkańców miasta, nie tylko tej dzielnicy i mieszkańcy chcieliby mieć prawo wyboru czy dziecko będzie kontynuowało naukę w tym gimnazjum, czy też w innym, a na dzień dzisiejszy mieszkańcy dzielnicy za torami takiej możliwości i wyboru nie mają, bo tego gimnazjum tam nie ma.

Dlatego jeszcze raz poprosiła o rozpatrzenie sieci szkół, o zwrócenie uwagi i danie możliwości startu i równych szans w dorosłe życie naszych dzieci i ponownego głosowania nad utworzeniem gimnazjum przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Bielsku Podlaskim.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że do głosu zgłosiła się również Pani Nina Bielecka – Kierownik Chóru Wasiloczki, jednak jak się okazuje nie ma jej w tej chwili na sali obrad.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że od maja Rada Miasta dyskutuje nad szkołami i nic z tego nie wychodzi, a problem jest i nawet się pogłębia. Myśli, że brak jest tutaj obiektywizmu radnych. Tak jak Burmistrz mówił, w normalnych demokracjach jest opozycja i rządzący, a u nas nie ma opozycji, u nas jest pozycja. Zależy, kto z jakiej pozycji startuje i to potwierdziły różne głosowania i tu może wyjść wszystko, bo każdy z jakiejś pozycji głosuje, nie z interesu miasta czy interesu uczniów. Nie można kierując się interesem małej grupy ludzi doprowadzić do bankructwa miasta. To jest w gestii rządzących i Rady również. Jeżeli w ubiegłym roku do oświaty dołożono z budżetu ponad 4 mln zł oprócz subwencji, a w tym roku może być i 5 mln zł to osobiście nie widzi rozwiązania sytuacji. Te kilka głosowań pokazało, że wszystko jest możliwe w tej Radzie, ale nie może być tak, że przedkłada się 9 wersji i którą wersję Rada przegłosuje to tak będzie. Osobiście przedstawił wówczas dziesiątą wersję i radny Kruszewski również zabierał głos w tej sprawie i uważa, że ta właśnie wersja jest jakąś. Rada Miasta podjęła decyzję kilkanaście lat temu, że małe dzieci powinny być oddzielone od tych starszych i wtedy głosował za tym, bo taka sytuacja była. Jeżeli wówczas podjęto taką decyzję to nie można pozostawić teraźnaka, żeby Gimnazjum nr 1 funkcjonowało jako jedyne samodzielne, a reszta szkół funkcjonowała jako Zespoły Szkół. Uważa, że powinno kontynuować się to co przyświecało Radzie na początku reformy szkolnictwa. Stwórzmy gimnazjum w Jedyńcu, tak jak było i skoro w całym mieście jest około 700-750 dzieci w wieku gimnazjalnym to zmieszczą się oni tam wszyscy, bowiem kiedyś uczyło się tam 1300-1400 dzieci. Placówka ta ma odpowiednią kadre, jest tam odpowiednia baza i jedna sprawa będzie już załatwiona. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe to organ prowadzący musi opracować jakieś struktury ile tych szkół podstawowych mu potrzeba. Musi być szkoła za torami i gdzieś jeszcze jedna skrajna, ale to jest inna sprawa. Uważa, że takie podejście pozwoliłoby rozwiązać przynajmniej sprawę z gimnazjami, a tak wszędzie jest bałagan. Kilkanaście lat temu nauczyciele i inni argumentowali, że muszą te małe dzieci być oddzielone od dużych, bo te młodsze będą deptane przez starszych, a teraz ci sami ludzie mówią zupełnie odwrotnie, że lepiej jest łączyć szkoły w zespoły. Skoro zmierzamy w kierunku tworzenia zespołów to można je tworzyć, ale one powinny być wszędzie, bo w przeciwnym razie sytuacja będzie taka jak jest obecnie, że zrobiono jedno gimnazjum, a resztę pozostawiono jako zespoły. Należy zrobić w tych sprawach pewien porządek, ale potrzebny jest tu obiektywizm, a nie w związku z tym, że w Radzie jest siedmiu nauczycieli to będą oni dalej głosować ze swojej pozycji. Zauważył, że na sesjach siedzą nauczyciele, nie widzi, żeby oni pracowali, tylko całymi dniami przebywają na sesji. Zastanawia się gdzie oni pracują i kto im za to płaci? Przecież to są te miliony – stwierdził radny. Boją się powiedzieć prawdę, siedzą tu, naciskają, dzwonią. Nie dziwi się im, bo oni patrzą swojego interesu, ale Rada powinna widzieć interes miasta, interes uczniów i powinna mieć nieco szersze spojrzenie. Dodał, że w przeciwnym razie Wojewoda uchyla uchwałę, a nasi prawnicy kompromitują się mówiąc, że wszystko jest w porządku. Uważa, że kompromitujemy się tu wszyscy. W sytuacji, która jest dzisiaj najlepiej zostawić tak jak jest, nic dzisiaj nie robić, a przeprowadzić konkretną reformę wysuwając jakieś propozycje. Nadmienił, że wysunął swoje propozycje, że albo w mieście będzie jedno gimnazjum i tyle podstawówek ile trzeba, albo tworzy się zespoły szkół, ale i one powinny być utworzone z rozmysłem, a nie tak, że będzie jeden zespół, a dalej podstawówka. W takiej sytuacji przez cały czas będzie konflikt. Poprosił radnych, żeby nie sugerowali się jakimiś naciskami. Rozumie nauczycieli, bo każdy chce pracować, ale radni powinni kierować się swoją mądrością, bo inaczej mogą oberwać za swoje decyzje.

Zwrócił się z prośbą, aby w podległych jednostkach jak i w Urzędzie Miasta, jeżeli będą jakieś podwyżki, nie były one procentowe. Nadmienił, że 20 lat temu był podawany taki argument, że po równo to nie znaczy sprawiedliwie i stąd po 20 latach powstały kominy płacowe. Ludzie nie mogą zarabiać po równo, bo jeden jest wydajniejszy, a inny nie, ale w tej chwili są oni już bardzo podzieleni. Jeżeli nawet kwotowo podwyższa się to wynagrodzenie to jest to sprawiedliwiej aniżeli procentowo. Poprosił o to, aby nie akceptować podwyżek procentowo, bo taki robi się bardzo niesprawiedliwie.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że nic tu pan radny Grzybowski nowego nie odkrył. Zastanawia się po co pan radny mówi o kominach płacowych skoro tych kominów nie ma. Nadmienił, że procentowo Rada przydziela środki w budżecie ustalając na podwyżki np. 5% funduszu płac, a kierownik otrzymuje określoną kwotę i dzieli ją na poszczególnych pracowników. Jeżeli jednemu przyzna 100 zł, a innemu 110 zł to już jest jego sprawa. Chodzi o to, żeby nie przekroczyć ogólnie 5%. Podkreślił, że kominów płacowych pan radny nie znajdzie i nie wie skąd pan radny takie informacje posiada.

**Radny Ignacy Grzybowski** nadmienił, że o to ludzie mają pretensje.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że on pretensji nie słyszy i do niego nikt z nimi nie przychodzi, że jeden zarabia więcej, a ktoś inny mniej. Po raz pierwszy słyszy o takich sytuacjach od pana radnego Grzybowskiego.

**Radny Jarosław Karol Łaźny** stwierdził, że sesja Rady Miasta jest na bieżąco transmitowana w telewizji i zadaje sobie pytanie czy Rada Miasta czy też miasto ma jakiś dochód od producenta wody mineralnej Żywiec Zdrój bądź od jej dystrybutora? Na ekranie telewizji wszyscy mogą obejrzeć, jaka woda jest preferowana, a nie jest to lokalna marka. Zwrócił uwagę, że może warto się na tym zastanowić?

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że niedawno zmarła jego teściowa i w uroczystościach żałobnych wzięli udział pracownicy Urzędu Miasta jak i koledzy i koleżanki radni. W imieniu całej rodziny, jak i własnym, serdecznie podziękował wszystkim za udział w tych uroczystościach.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przed zamknięciem obrad poinformował, iż na dzisiejszej sesji nieobecność nieusprawiedliwioną ma pani radna Maria Ryżyk oraz radna Ałła Sosna-Pawłczuk, natomiast jak będzie później to się okaże, bo być może zostaną dostarczone zwolnienia lekarskie.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** z związku z tym, że przed świętami nie będzie już obrad sesji Rady Miasta, korzystając z okazji, złożył świąteczne życzenia życząc wszystkim zebrany radosnych, zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** również w imieniu własnym złożył wszystkim życzenia świąteczne z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życząc zdrowych, spokojnych i przyjemnych świąt.

#### **Ad 21**

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz Henryk Leszczyński** podziękował zebranym za udział w posiedzeniu i o godzinie 13<sup>50</sup> zamknął obrady XIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:

Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady  
/-/ **Kazimierz H. Leszczyński**